

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Warunki pożyczki dla Łodzi

Sześć milionów dolarów amerykańskich. — Kurs emisyjny 89. — Stopa procentowa 7. —
Termin amortyzacji 30-letni, licząc od 1933 roku. — Pożyczki udzielają nam
dwa konsorcja amerykańskie

Co powiedział „Głosowi Polskiemu“ prezydent m. Łodzi, p. B. Ziemięcki

Jak już wczoraj donosiliśmy, pertraktacje z przedstawicielami banków amerykańskich o pożyczkę 6-cio milionową dla Łodzi zostały w dniu wczorajszym przeniesione z Warszawy na teren Łodzi, po ostatecznym uzgodnieniu warunków umowy pożyczkowej.

O fazie obecnie prowadzonych rokowań świadczy najwymowniej fakt wyznaczenia posiedzeń radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, oraz dwóch posiedzeń plenum rady miejskiej dla powzięcia ostatecznych uchwał, któreby upoważniły prezydium magistratu łódzkiego do podpisania umowy pożyczkowej.

Wszystkie zatem wyżej wyszczególnione dane, upoważniają do stwierdzenia, że zagraniczna pożyczka inwestycyjna dla Łodzi znajduje się w stadium finalizacji, **sam akt podpisania odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.**

Jak się dalej dowiadujemy, wszelkie pertraktacje z pełnomocnikami banków amerykańskich zostały zakończone, zaś kontrakt w ostatecznej redakcji, ułożony.

Dziś w sobotę prezydent Ziemięcki udaje się znów do Warszawy w celu przedstawienia ministrowi skarbu tekstu umowy i szczegółów, dotyczących warunków, na jakich pożyczka została udzielona naszemu miastu.

Według wszelkich danych pożyczka zostanie przez komisję finansowo-budżetową, oraz przez plenum rady miejskiej uchwalona w obu czytaniach.

Uzyskanie 6-ciu milionów dolarów uzależnione jest tedy w chwili obecnej tylko od aprobaty rządu. Kwestja zatwierdzenia pożyczki przez rząd jest jednak przesądzona, wobec akceptacji warunków przez delegata min. skarbu, hr. Sapięty, który brał przez cały czas udział w rokowaniach z przedstawicielami finansjery amerykańskiej. Słowem, pożyczka zagraniczna dla Łodzi jest faktem dokonanym.

Z uwagi na tę okoliczność, zwróciliśmy się do prezydenta m. Łodzi, p. Ziemięckiego z prośbą o udzielenie nam wyczerpujących danych o warunkach pożyczki.

Dzięki uprzejmości sternika łódzkiego samorządu, jesteśmy w stanie dziś pierwsi podać do publicznej wiadomości, trzymane dotąd w tajemnicy, warunki amerykańskiej pożyczki dla Łodzi, oraz nazwy banków, które kredyt miastu udzielają.

Otóż ogólna suma pożyczki inwestycyjnej wynosi — według ostatecznej redakcji kontraktu pożyczkowego — 6 milionów dolarów amerykańskich.

Mają one, według umowy, być zużyte przede wszystkim na budowę kanalizacji i wodociągów, oraz domów robotniczych i kolonji mieszkalnych w Łodzi.

Kurs emisyjny obligacji określony został na 89, przy kursie realizacyjnym 83.

W pierwszych czterech latach od daty uzyskania pożyczki, samorząd miasta nie będzie, stosownie do umowy, spłacał rat amortyzacyjnych pożyczki; obowiązuje to dopiero za pięć lat.

Pożyczka zostaje miastu udzielona na 7

proc. w stosunku rocznym, z terminem amortyzacji lat 30.

Pożyczki udzielają nam konsorcja banków amerykańskich „Lampart“ i „Halgarten“ w Nowym Jorku.

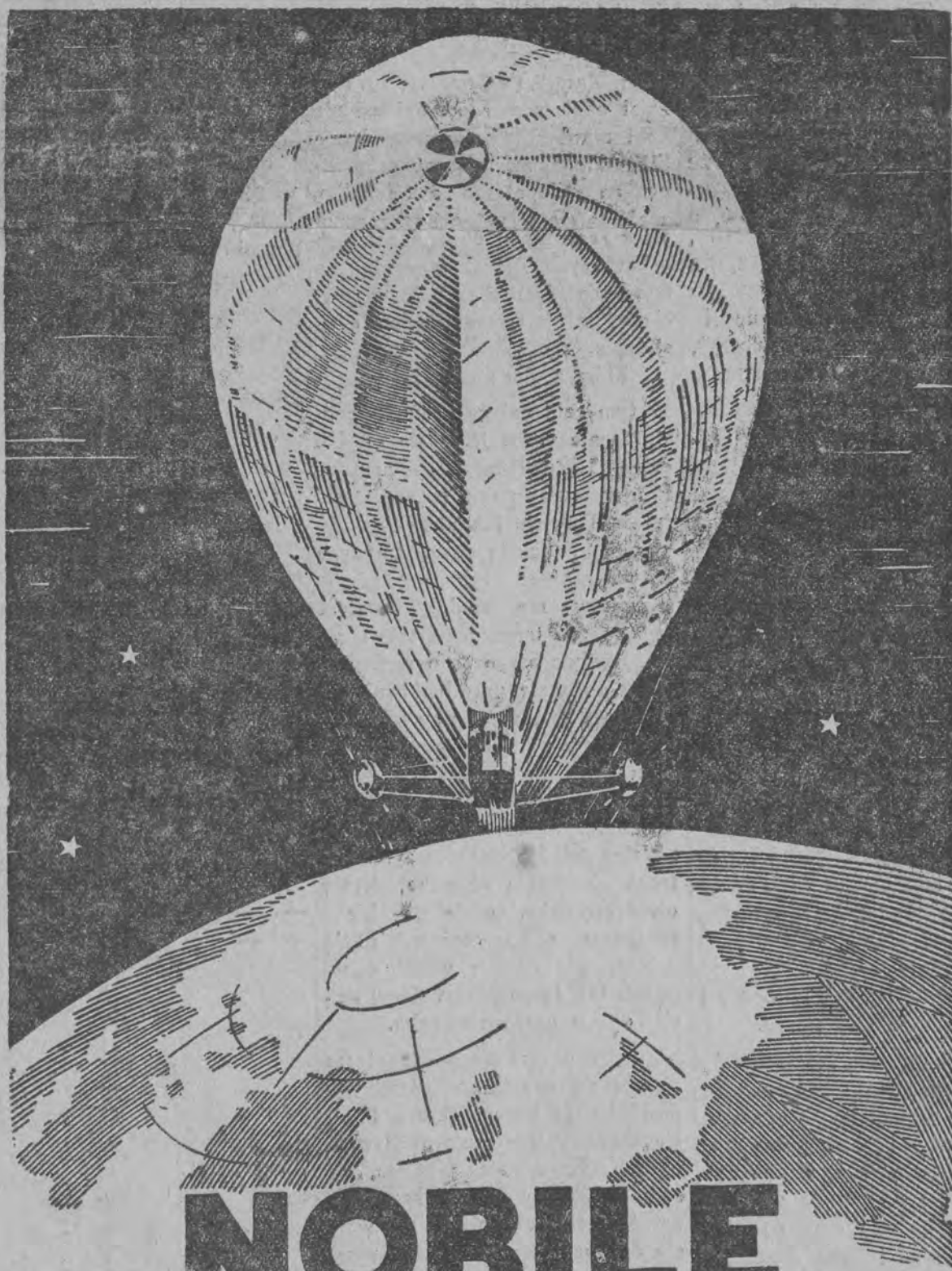
W ten sposób długoterminowa pożyczka zagraniczna dla Łodzi, pozwoli miastu rozwinąć szeroką akcję inwestycyjną, przy której znajdą zatrudnienie liczne rzesze bezrobotnych w Łodzi.

Nie ulega wątpliwości, że wraz z realizacją wielkich zamierzeń inwestycyjnych samorządu Łodzi, podniesie się znacznie dobrobyt i rozwój miasta, przyczyniając się do poprawy lokalnej sytuacji gospodarczej.

Kapitały zagraniczne szukają lokaty w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się z dobrego źródła, że zostały ukończone rokowania o większą pożyczkę zagraniczną dla Górnego Śląska, a są w toku i na drodze pomyslniej rokowania o większą pożyczkę zagraniczną na inwestycje telegraficzne w Polsce.



NOBILE
triumfuje znów na benzynie
STANDARD

W Gimnazjum Męskim
Matematyczno Przyrodniczem

przy ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 15-30
egzamin wstępne odbędą się 29, 30 i 31 maja r. b.
Podania przyjmuje kancelarja od godz. 8-14.

Dyrektor: (-) K. Wiśniewski.

RECEPTA ANTYWOJENNA

Chamberlain oznajmił, że Anglja przyjmuje pakt amerykański przeciw wojnie i że jej dominia chętnie się nań zgodzą.

Można to było z góry przewidzieć. Pakt Kelloga spono- dował się im dlatego, że nie nakłada na swych uczestników żadnych pozytywnych obowiązków i nie nakazuje im poskramiać ewentualnego napastnika. Dominia, które takie ofiary poniosły w wojnie światowej, nie chcą już być wciągane do spraw i zakłóceń europejskich i z tego względu uchylili się od udziału w pakcie Locarno. Anglja musiała się na to zgodzić, aby nie rozzerwać unji, która obecnie nie wytrzymałaby zbyt mocnego naprężenia. Tem chętniej przyjmuje pakt amerykański, iż położą pod nim podpisy razem z nią i dominia.

Oświadczenie Chamberlaina sprawiło w świecie politycznym niemalże wrażenie, jak słusznie bowiem zaznaczył „Observer“ los paktu w Europie zależał od postawy Anglii i dopóki nie wypowiedziała się ona, można było przypuszczać, że nic z niego nie będzie.

Wzgląd na Francję działał w Anglii przeciw paktowi, względem na Stany Zjednoczone i na dominia za przyjęciem paktu. Ten ostatni odniósł stanowczą przewagę i wyraził się już w oficjalnej decyzji rządu Baldwina.

Przyjmując wszakże pakt rząd ten dodał zastrzeżenie, że nie może on naruszać zawartych przez Anglię umów, a zwłaszcza układu w Locarno, który w danym razie nakłada na nią zobowiązanie zbrojnej interwencji. Zastrzeżenie to stosuje się i do zobowiązań, wypływających z udziału w Lidze Narodów.

Podobne zastrzeżenie dołączyły już poprzednio Niemcy, przystępując do paktu Kelloga i gabinet waszyngtoński nie stawiał im żadnej objecccji. Nie postawił jej też i Anglii. Nie chce on wszakże słyszeć o sankcjonowaniu ze swej strony czyichkolwiek obronnych czy sojuszniczych zobowiązań i może je tylko przyjąć do wiadomości, lecz w żadnym razie nie chce się z nimi solidaryzować i niejako udzielać im aprobaty. Odrzucił też proponowane poprawki Brianda, które miały znaleźć uwzględnienie w samym pakcie, lecz przyjął zastrzeżenia w nich zawarte, o ile dana strona wyraża w nich tylko własny punkt widzenia i własne pojmowanie paktu.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje głęboka rozbieżność pomiędzy francuską koncepcją paktu obronnego a amerykańską — mówiąc ogólniej anglosaską. Pierwsza kładzie główny nacisk na zapewnienie bezpieczeństwa i poskromienia ewentualnego napastnika i burzyciela, na sprecyzowanie odnośnych zobowiązań obronnych. Druga nie chce słyszeć o przygotowywaniu z góry środków obronnych i zawieraniu stosownych układów. Wychodzi ona z założenia, że te ostatnie zaprzeczają idei pokojowej i

szkodzą jej, gdyż budzą uczucia, z nią niezgodne.

Doświadczenie historyczne poucza, jak łatwo sojusze obronne zmieniały się w zaczepne i jak często spółkom agresywnym i zaborczym nadawano rozmyślnie niewinną formę asekuracji obronnej.

Ameryka też odrzuca sta-

nowczo i radykalnie ten rodzaj paktów pokojowych i nie chce ich nawet omawiać z innymi państwami. Kieruje się w danym razie nie tylko zasadą, lecz i egoizmem, gdyż nie ma ochoty własnym kosztem i własnymi siłami pilnować cudzego pokoju i ewentualnie ponosić na rzecz jego ofiary.

Podobny punkt widzenia mają odległe dominia Wielkiej Brytanii, które bynajmniej nie zapalają się do sprawy pilnowania pokoju europejskiego.

Z wyjaśnień ministra Zaleskiego widać, że Polska ze zrozumiałych względów jest za francuską koncepcją paktu i jeżeli zgodzi się na pakt Kello-

ga, to chyba po uzgodnieniu go z postulatami Brianda. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż nie chodzi w danym razie o stylistyczny pomysł, o jakąś dowcipną „formułę“, lecz o rzecz ważną, która łatwo może przybrać kształty konkretne.

Ad. Uż.

Tajemnica zamordowania amerykanki

Nowe sensacje w procesie praskim.—Gdzie był Klepetarz w dniu morderstwa?—Oskarż. Michalko cofa swe dotychczasowe zeznania

Praga, w maju.

Umysły opinii czechosłowackiej zaprzątnięte są obecnie całkowicie sensacyjnym procesem o zabójstwo bogatej amerykanki, Margit Vörösmarty. Zainteresowanie procesem tym wzrasta z dnia na dzień, a sensacyjne zeznania poszczególnych świadków zainteresowanie to jeszcze potęgują. Od kilku już dni sala sądowa jest widownią zaciętej walki o „alibi“ jednego z oskarżonych, dr. Klepetarza, który wbrew zeznaniom drugiego oskarżonego, Sikorskiego, uparczywie twierdzi, że w zabójstwie nie brał udziału i w dniu zamordowania Vörösmarty znajdował się w Pradze. W tym samym sensie zeznawał zresztą dotychczas i trzeci oskarżony, Michalko, utrzymujący, że w tragicznej wycieczce w Tatry, która zakończyła się zamordowaniem Margit Vörösmarty, brał udział obok zamordowanej jedynie on i Sikorski. Ponieważ zeznania Sikorskiego, zwalającego całą winę na Klepetarza i Michalka, znalazła się w rażącej sprzeczności z zeznaniami obu pozostałych oskarżonych, twierdzących, że mordercą jest Sikorski, sądowi chodzi w pierwszym rzędzie o ustalenie,

która z obu stron kłamie.

W tym celu należy oczywiście ostatecznie wyjaśnić, gdzie spędził dzień 16-go lipca Klepetarz: w Pradze, jak to sam twierdzi, czy też w Tatrach, jak utrzymuje Sikorski. Zeznania przesłuchanych dotychczas w tym przedmiocie świadków nie zdołały wnieść światła do tajemniczej tej sprawy, wobec czego sąd zmuszony jest codziennie przesłuchiwać całe rzesze świadków nowych. Tak więc w tych dniach wezwano do sądu sekretarza partii republikańskiej, niejakiego Szedia, który podobno widzieć miał Klepetarza w Tatrach. Zeznania świadka, który nie przypomina sobie już, kiedy spotkanie z Klepetarzem miało miejsce, nie zdołały wyjaśnić zagadki, tak żywo absorbującej dzisiaj opinię czechosłowacką.

Siostra oskarżonego Klepetarza starała się wszelkimi siłami wypowiadać na korzyść brata. Przesłuchanie Klepetarżówny trwało bardzo długo, ale pomimo, że świadek wzięty był w krazyjowy ogień pytań, zeznania jej nie wnie- sły do rozprawy żadnych sensacyjnych momentów.

Bardzo sensacyjne były natomiast zeznania następnego świadka,

dentysty Exnera z Jicina.

Świadek twierdzi, że w nocy z 15 na 16-go lipca 1926 roku, jadąc pociągiem na Słowaczczyznę, przechodził z jednego wagonu do dru-

giego, poszukując miejsca. Przed jednym z przedziałów stał jakiś młody człowiek, który na zapytanie, czy w przedziale tym są wolne miejsca, odpowiedział po słowacku, że

„wszystko zajęte“.

Wtedy Exner usunął słowaka na bok i zajrzał do przedziału, gdzie były jeszcze dwa wolne miejsca. Ulokował się więc i obserwował swych towarzyszy podróży. Towarzystwo, jadące z nim, składało się z trzech panów i jednej niewiasty. Na jednej ze stacji do przedziału przyszedł jeszcze jeden pasażer, prawdopodobnie pracownik kolejowy, gdyż przedstawił konduktorowi legitymację zniżkową.

Na stacji Sztrba, — kontynuuje swe zeznania Exner, — całe towarzystwo wysiadło i zajęło miejsce w pierwszym przedziale kolejki zębatej...

Śród grobowej ciszy zadaje prokurator w tem miejscu świadkowi pytanie:

„Czy poznaje pan teraz tych panów?“

„Zdaje się, że tak, — brzmi odpowiedź Exnera, — zwłaszcza tego pana, z którym miałem konflikt na tle poszukiwania wolnego miejsca“.

„Michalko, proszę tu przyjść“, — zarządza przewodniczący.

Oskarżony Michalko powstaje z miejsca i zbliża się do świadka. „Czy poznaje go pan?“ — pyta ponownie Exnera.

„Bezwarunkowo poznaję“ — brzmi odpowiedź świadka.

Następnie ta sama procedura powtarza się z Sikorskim, którego Exner również poznaje.

Z wielkim naprężeniem oczekuje audytorjum konfrontacji Exnera z Klepetarzem, twierdzącym, jak wiadomo, uparczywie, że w wycieczce na Słowaczczyznę

udziału nie brał. Przewodniczący wzywa Klepetarza do powstania z miejsca. Klepetarz spełnia rozkaz przewodniczącego i powoli zbliża się do świadka. Na sali panuje grobowa cisza. Podsądny staje przed Exnerem, który przez parę sekund bacznie mu się przygląda. Nagle z oczu świadka tryskają łzy i Exner z trudnością panując nad sobą oświadcza:

— „Tak, to on. To jest ten pan, który w towarzystwie nieznaney mi kobiety i pozostałych dwu oskarżonych wysiadł w Sztrbie z pociągu pośpiesznego. Chciałem mu pomóc, ale teraz widzę, że to on“.

„Czy może pan pod przysięgą potwierdzić swe zeznanie?“ — pyta świadka przewodniczący trybunału.

Wśród ogólnego podniecenia audytorjum Exner

pod przysięgą potwierdza swe zeznanie,

że widział Klepetarza w Sztrbie w dniu 16 lipca 1926 roku. Dramatyczna ta scena nie zdołała jednak wyprowadzić z równowagi Klepetarza, który jeszcze raz z całą stanowczością oświadcza, że na Słowaczczyznę z pozostałymi oskarżonymi i zamordowaną Margit Vörösmarty nigdy nie jeździł. Na sali obrad panuje

niezwykle wzburzenie,

któremu kres kładzie dopiero przewodniczący, zarządzając przerwę obiadową.

Po przerwie odbywa się konfrontacja kochanki Klepetarza,

Marji Kowarz z jej gospodynią Francową. Chodzi o to, że Kowarzówna powiedziała swego czasu, iż noc z 16-go na 17-go lipca spędziła razem z Klepetarzem w swym mieszkaniu. Badana następnie Francowa oświadczyła jednak z całą stanowczością, że kry-

tycznej nocy Klepetarza w jej mieszkaniu nie było. Podczas konfrontacji Kowarzówna zmienia po niekąd swe zeznania, twierdząc, iż nie może z całą pewnością twierdzić, że była to właśnie noc z 16-go na 17-go lipca. Francowa podtrzymuje w całej rozciągłości swe poprzednie zeznania. W dalszym ciągu konfrontacji wyłaniają się nowe

sprzeczności w zeznaniach obu świadków.

Następny dzień obrad sądu praskiego przyniósł nowe sensacje. Oskarżony Michalko, który dotychczas twierdził, iż Małgorzatę Vörösmarty zabił w jego obecności podsądny Sikorski, oświadcza nagle ku ogólnemu zdumieniu, że jego dotychczasowe zeznania nie odpowiadają rzeczywistości.

„Słowo honoru, panie prokuratorze, — mówi Michalko, ja nie byłem przy zabójstwie obecny. Ja to wszystko sobie tak tylko wykombinowałem, mnie tam wcale nie było, ja wtedy siedziałem na Sztrbie w kawiarni, Sikorski to sam zrobił. Wiem, że może dotychczasowe zeznania i listy, jakie w więzieniu pisałem do Sikorskiego, mnie zgubiły, wiem, że zbyt pofołgowałem swej fantazji. Jestem z tego powodu strasznie nieszczęśliwy. Już mi wszystko jedno, co się ze mną stanie, ale oświadczam, że nie wiem, co się stało z Margit“.

Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, z jakimi uczuciami audytorjum przyjęło to oświadczenie Michalka. Podniecenie wśród publiczności i na ławach przysięgłych osiągnęło w tej chwili, zdaje się, swój punkt szczytowy. Jedynie prokurator nie traci zimnej krwi i zadaje podsądnemu dalsze pytania:

„Niech więc oskarżony powie, czy Margit nie żyje?“

„Jeżeli Sikorski mówi prawdę, to chyba nie żyje“ — odpowiada Michalko.

Ta odpowiedź nie zadawalnia jednak prokuratora:

„Chcę, żeby oskarżony sam mi powiedział, czy wie, że Margit nie żyje“.

AMichalko na to: „Też panu powiedzieć nie mogę. Mnie przy tem nie było“.

Trudno oczywiście powiedzieć, czy sensacyjne te zeznania Michalka, który dotychczas twierdził, że był świadkiem zamordowania Margit przez Sikorskiego, opierają się na prawdzie, czy też są one nowym manewrem ze strony podsądnego. W każdym razie do wyjaśnienia sprawy nie przyczyniły się i jeszcze bardziej utrudniły zadanie sądu.

Boh.

Proces inżynierów Zagłębia Donieckiego



Wyszyński, rektor uniwersytetu Krylenko jest rzecznikiem oskarżenia.

Stulecie Tow. Geografów w Berlinie



Założyciel towarzystwa, geograf Karol Ritter.



Obecny prezes towarzystwa, profesor dr. Penck.



Założyciel tow., genjalny przyrodnik Aleksander Humboldt.

Min. Składkowski nie pozwoli się obrażać

Incydent w komisji administracyjnej sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na komisji administracyjnej sejmu toczyły się wczoraj w dalszym ciągu debaty nad wnioskami w sprawie nadużyć wyborczych.

W trakcie dyskusji zaszedł następujący incydent. Poseł ukraiński Błażkiewicz mówił „że wprawdzie starosta z Drohobycza brał czynny udział w wyborach, ale mowca ma do niego pełne zaufanie”.

Poseł Woźnicki z Wyzwolenia, zwracając się do ministra Składkowskiego przerwał mowę następującymi słowami:

„Proszę nie chwalić starosty, bo władza przełożona go zwolni”. Minister Składkowski na to odpowiedział:

„Jeżeli panowie mają zamiar mnie obrażać, to natychmiast opuśćcie posiedzenie. Przez trzy dni słucham przemówień panów z całą dobrą wolą, ale to się może skończyć”.

Przewodniczący przywołał p. Woźnickiego do porządku. Obrady w sprawie nadużyć wyborczych nie ukończono. Odroczone je do środy.

Urzednicy państwowi otrzymają

15 procentowy dodatek do uposażenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym komisja budżetowa sejmu załatwiła w głosowaniu ustawę skarbową. W ten sposób zakończono prace nad budżetem.

Po burzliwych przejściach ostatniego tygodnia zakończenie było niezwykle idylliczne. Nietylko odrzucono wszystkie demonstracyjne poprawki opozycji i uchwalono wniosek referenta p. Krzyżanowskiego, dający możliwość rządowi wypłacenia 15 proc. dodatku dla urzędników z zapasu kasowego, ale jeszcze przed samym zakończeniem ks. Seweryn Czetwertyński wyraził przesłanie komisji p.

Byrce podziękowanie za świetnie prowadzone prace, zaś p. Byrka wyraził uznanie dla całej komisji że odrzuciła na bok demagogię i postawiła ponad nią względy rzeczowe.

Cała „polityka” została zamknięta w jednej jedynej rezolucji posła Zaremby PPS. wzywającej rząd do udzielenia urzędnikom 25 proc. podwyżki.

Nad rezolucjami pracować będzie jeszcze podkomisja. We wtorek budżet wejdzie na plenum sejmu.

Oprócz obszernego referatu p. Krzyżanowskiego „spodziewane jest krótkie przemówienie wicepremiera p. Bartla.

Już 30 godzin

„Orzeł Biały” szybuje nad morzem Śródziemnym

ISTRE 25.5 Przybyli tu z Paryża dwaj lotnicy polscy majorowie Ładziński i Kubala na samolocie „Orzeł Biały” przeznaczonym do przelotu przez ocean Atlantycki.

Lotnicy mają odbyć ostatni lot przed odlotem do New-Yorku.

Lot trwać ma 40 godzin przy pełnym obciążeniu maszyn.

Będzie on ostatecznym egzaminem sprawności aparatu, szybkości i wytrzymałości silnika, używania materiałów pędnych, przyrządów nawigacyjnych a przede wszystkim wytrzymałości lotników.

Lotnicy wystartowali wczoraj o godz. 7-ej rano. Start odbył się bardzo pomyślnie. Aparat przy pełnym obciążeniu wzniósł się w powietrze po przejechaniu po lotnisku zaledwie 400 mtr.

Lotnicy krążą cały czas nad morzem Śródziemnym.

Po odbyciu próbnego raidu udadzą się do Paryża, gdzie wmontowany będzie nowy silnik raidowy Lorrain Dietrich o sile 650 k. m.

Start do lotu transatlantyckiego nastąpi pomiędzy 1 a 10 czerwca.

Lotnicy francuscy Costes i Le Brix

na audjencji u prezydenta Rzplitej

Z Warszawy donoszą:

Lotnicy francuscy Costes i Le Brix przybyli onegdaj nad wieczorem do Warszawy na swym aparacie „Nungesser Colli”, na którym dokonali przelotu przez Ocean Atlantycki południowy, dzisiaj rano zwiedzali Warszawę.

O godz. 10.45 byli na otwarciu zebrania ligi obrony powietrznej państwa, poczem udali się do pracowni prof. Wittiga, gdzie oglądali monumentalny posąg lotnika, który stanąć ma na placu Łazienki.

O godz. 1-ej lotników przyjął prez. Rzplitej.

O godz. 2-ej w hotelu Europejskim odbyło się śniadanie, wydane przez Aeroklub polski i LOPP.

Od godz. 5 do 7 lotnicy będą gośćmi ambasadora Francji p. Larocha, poczem o godz. 8.30 wzięli udział w obiedzie galowym, wydanym na ich cześć przez wiceministra spraw wojskowych gen. D. Konarzewskiego.

Lotnicy jutro opuszczą Warszawę, udając się do Pragi czeskiej.

Aresztowani Komuniści w Berlinie

stanęli wczoraj przed sądem

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano o godz. 9-ej pociągiem berlińskim przybył do Warszawy poseł i minister pełnomocny Rzeczypospolitej przy rządzie w Berlinie, p. Olszowski.

Oczekującemu nań dziennikarzowi oświadczył poseł Olszowski: — Nie ulega już wątpliwości, że wśród aresztowanych w Berlinie komunistów znajduje się i b. poseł Dzeszejko-Sochacki.

— Czy aresztowano innych jeszcze wybitniejszych komunistów?

— Owszem, wśród aresztowanych w Haberlans Festsälen jest znany komunistą Purman, który przed dwoma laty zbiegł z więzienia przy ul. Długiej oraz Grigori Julin, delegowany do akcji dywersyjnej z Moskwy.

— A jak się rozwijają rokowania polsko-litewskie w Berlinie?

— Trzeba czekać cierpliwie... Pobyty ministra Olszowskiego w Warszawie potrwa dni kilka.

BERLIN, 25. — Rozprawę przeciwko 26 uczestnikom pokrytego mgłą tajemnicy zebrania „Klubu esperantystów” przed sędzią dorocznym w prezydium policji wyznaczono na godzinę 1 w południe.

Na czarnej tablicy przed salą rozpraw wywieszono kartę, zapowiadającą sprawę, na której czytamy następujące nazwiska:

Bernstein Mieczysław, Sochacki Jerzy—poseł, Fohlman Stanisław, Włostowski Władysław, Stein Władysław, Zawadzki Michał, Purman Leon, Milner Szloma, Mertens Stanisław, Heryng Jerzy, Grzelak Franciszek, Gajewski Stanisław, Lubnicki Jan, Lauer Henryk, Landy Adam, Faliński Feliks, Gichowski Kazimierz, Alter Wilhelm, Puck Feliks, Birnbaum Stanisław, Koszucka Anna, Cichowski Stanisław.

W sali zebrała się grupa komunistów niemieckich, która w podnieceniu oczekiwała rozpoczęcia rozpraw.

P. Devay u marsz. Piłsudskiego.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Marszałek sejmu p. Daszyński przyjął wczoraj posła niemieckiego p. Rauschera, a następnie p. Devaya.

Zakończenie rokowań polsko-litewskich w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowały trzy podkomisje konferencji polsko-litewskiej w Warszawie.

Wyniki ich prac będą przedstawione dziś na posiedzeniu plenarnym komisji i dziś wieczorem prawdopodobnie delegacja litewska z p. Zaminiusem na czele opuści Warszawę.

Zgon

zasłużonego adwokata.

WARSZAWA 25 (Pat) W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie jeden z najstarszych przedstawicieli naszej palestry s. p. Henryk Cederbaum. Był on autorem wielu prac z zakresu kryminalistyki i prawa cywilnego a ostatnio piastował godność członka Naczelnej Rady Adwokackiej.

Echa znieważenia chorągwi włoskiej

WIEDEN (A.T.E.) 25.V. Zastępca kanclerza austriackiego przybył do poselstwa włoskiego w Wiedniu i wyraził ubolewanie z powodu zerwania chorągwi włoskiej z gmachu konsulatu w Innsbrucku.

Demonstracje przeciw włoskiej w Innsbrucku trwały do późna w nocy, wydarzyły się starcia z policją podczas których wielu studentów pobito do krwi.

Komunikat urzędowy potępia znieważenie sztandaru włoskiego, oświadczając, iż fakt ten może zaszkodzić mniejszości niemieckiej we Włoszech.

WIEDEN (ATE) 24.5. Z Innsbrucku donoszą, iż policja aresztowała studenta, który zderzył flagę włoską z gmachu konsulatu. Prasa nacjonalistyczna stwierdza, iż wywieszenie włoskiego sztandaru w rocznicę wypowiedzenia wojny Austrii przez Włochy, wywołało oburzenie nie tylko wśród młodzieży, ale także i wśród ludności cywilnej, rozgorączkowanej na Włochy z powodu prześladowań mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu.

Dr. med. H. Lajchter Stomatolog

Konstancjowska 9, telefon 49-65, przyjmuje od 1½ — 5 po poł.

Wielka, czy wejmarska koalicja? Ludowcy Stresemanna stanowią ięzyczek u wagi

BERLIN 25 Pat. „Vossische Zeitung” donosi, że po dymisji gabinetu dr. Marxa prezydent Hindenburg powierzy misję tworzenia nowego gabinetu postowi socjalistycznemu z Frankonji Müllerowi, jako przewodniczącemu najliczniejszej frakcji w nowym Reichstagu.

BERLIN 25 W kołach politycznych rozważane jest zagadnienie większości przyszłego rządu. Stronnictwa wejmarskiej koalicji, czyli demokracji, centrum i socjaldemokracji, rozporządzają w nowym Reichstagu 235 głosami, na ogólną liczbę 510. Absolutna większość wynosi więc 256 głosów. Wynika stąd, iż koalicji wejmarskiej brakuje do absolutnej większości 21 głosów.

Wobec tych obliczeń wydaje się prawdopodobne utworzenie wielkiej koalicji, złożonej z demokratów, centrum, socjaldemokratów oraz niemieckiej i bawarskiej partii ludowych. Rząd oparty o wielką koalicję, rozporządzałby 303 głosami i mógłby liczyć jeszcze na 23 głosy partii gospodarczej. Opozycja zaś złożona z komunistów, niemiecko-narodowych, narodowych socjalistów i innych drobnych grup, w razie utworzenia jednolitego frontu, rozporządzałaby 207 głosami, w porównaniu z 303 głosami wielkiej koalicji.

„Italja” walczy z wichurą w drodze powrotnej z bieguna północnego

OSLO 25.5 Wbrew informacjom dotychczasowym „Italja”, jak donoszą z Kingsbay, o godz. 2-ej p.p. jeszcze nie wróciła na Spicberg. Według depeesz wysłanych ze sterowca przebieg podróży jest pomyślny.

Dziś o godz. 3.40 po poł. „Italja” znajdowała się o 100 mil na północ od Mossen Island. Opóźnienie sterowca pochodzi stąd że napotkał on na swej drodze na wicher idący z południa zachodu i odrzucił go na północ-wschód. Wobec tego w Kingsbay nie można oznaczyć nic konkretnego co do chwili powrotu „Italji”.

LONDYN 25 Sterowiec „Italja” znajduje się w drodze powrotnej na Spicberg. Ostatnie wiadomości.

Stan oblężenia w Pekinie

Czang-Tso-Lin szykuje się do walnej batalji

LONDYN (ATE) 25.V. Z Tokio donoszą, iż silny oddział konnicy wojsk południowych przerwał się przez front i rozbił obozy armii północnej, znajdujące się o 70 km. na wschód od Tien-Tsinu.

Konnica zamierza odciąć odwrót wojskom północnym, które cofają się w kierunku w Tien-Tsinu.

LONDYN (ATE) 25.5. Marszałek Czang-Tso-Lin ogłosił w Pekinie stan oblężenia, rozwiązując jednocześnie organizacje robotnicze w stolicy. Zebrania publiczne i demonstracje w mieście są wzbronione.

Na linję oporu Pekinem odeszły nowe transporty wojska.

LONDYN (ATE) 25.5. Donoszą z Pekinu, że generał japoński do-

ci nadeszłe od generała Nobile stwierdzają, iż sterowiec znajduje się o 350 km. od Spicbergu, jednakże silne przeciwne wiatry utrudniają podróż i balon posiada się tylko z szybkością 45 km na godzinę.

BERLIN 25.5. Pobyty „Italji” nad biegunem trwał przeszło godzinę. Podróż w kierunku bieguna była jednak utrudniona, ponieważ sterowiec napotykał na drodze wiatry przeciwne, burze i zawięte śnieżne. Lecąc na wysokość 6 tys. stóp, „Italja” opuściła się znacznie niżej nad biegunem północnym i krążyła w tem miejscu przeszło godzinę. Dotąd wiadomo, czy na biegunie wysiedli dwaj członkowie załogi, oraz czy gen. Nobile zrzucił krzyż, ofiarowany przez Papieża.

Zadanie generała japońskiego nie zawiera żadnego terminu i nie ma ono zatem charakteru ultimatum.

LONDYN (ATE) 25.5. Wiadomości o zapowiedzianym przybyciu agenta sowieckiego Borodina do kwatery gen. Fenga potwierdzają się. Generał Feng tłumaczy iż zaprosił do siebie Borodina, jako doradcę wojskowego i otrzymał od niego obietnicę niepodjęcia propagandy komunistycznej.

Zgoda gospodarcza

jest warunkiem podstawowym politycznego współżycia narodów

Jakie trudności nastęrcza unormowanie stosunków z naszymi sąsiadami?

Przemówienie ministra Zaleskiego w senackiej Komisji spraw zagranicznych

Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji zagranicznej min. Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka komisjo! Przed kilku dniami miałem sposobność nakreślenia komisji sejmowej dla spraw zagranicznych obrazu poczynania rządu w dziedzinie polityki zagranicznej w ubiegłym 2-letnim okresie. Pragnąłbym w uzupełnieniu swych ostatnich wywodów przedstawić w sposób bardziej syntetyczny problemy, które niejako stanowią oś polityki zagranicznej Rzplitej i są wskaźnikami układu naszego stosunków z innymi państwami.

Organizacja pokoju

Po tej linii myśli się posuwając, chciałbym zastanowić się bliżej nad zasadniczą kwestją, t. j. nad problemem organizacji pokoju w najszerzym tego słowa znaczeniu.

Od odwiecznych czasów polityka zagraniczna uważana była jako jedno z kardynalnych zadań każdego rządu. Tem więcej zatem w czasach nowoczesnych, kiedy rozbudowa dróg komunikacyjnych zbliżała do siebie narody, przed polityką zagraniczną stały nowe i coraz bardziej różnorodne zadania. Jak dalece ważne dla każdego państwa, a zarazem jak dalece trudne jest celowe prowadzenie polityki zagranicznej przez poszczególne państwa, tego dowodem są wydarzenia lat poprzedzających wielką wojnę.

Różne momenty wskazują na to, że było możliwym uniknąć tej największej od początku świata rzezi ludzkości przy innym nastawieniu kierunku polityki zagranicznej, prowadzonej przed wojną przez niektóre państwa.

Zrozumiałem jest, że ludzkość, po zakończeniu tej strasznej wojny, wycieczona do ostateczności pod względem moralnym i materialnym, łaknęła przede wszystkim jednego, to jest pokoju. Powiedzieć można stanowczo, że to pragnienie pokoju było również szczerą w najszerzych warstwach narodów zwyciężonych, jak i zwyciężonych.

Historja lat powojennych wykazuje, jak głęboko tkwi w ludzkości to pragnienie pokoju.

Trudnoby było przytoczyć nazwiska tych wszystkich mężów stanu, wyliczyć rządy, organizacje etc., które nieskończone ofiary poniosły w kierunku niesienia i utrwalenia pokoju.

Dwie sprzeczne tendencje

W tej pracy odrodzenia poczęły się jednak wkrótce zarysowywać dwie sprzeczne z sobą tendencje, a mianowicie: pracy konstruktywnej i pracy destruktywnej, pokrytej płaszczkiem pokojowości.

Trudności takie nieraz uwidatniały się na wspomnianych kongresach, konferencjach, etc. i utrudniały dojdzie do pożądanego celu, albo też założenie ich pa-

czyły. Trudności te wynikały właśnie z tej różnicy tendencji. Jaskrawość tego niepomysłnego stanu rzeczy, przyćmionego nieraz przez hasła demagogiczne, uwidatniała się szczególnie wówczas, gdy ludzkość przystępowała ofiar-

Miedzynarodowa współpraca ekonomiczna

Jednym z głównych filarów, na którym opierać się musi sklepienie organizacji pokoju jest między narodowa współpraca ekonomiczna, polityka rekonstrukcji, a raczej dalszej rekonwalescencji światowego organizmu gospodarczego, zniszczonego przez wielką wojnę.

Przy opracowywaniu programu działania w tej dziedzinie, należy uwzględnić fakt doniosłego znaczenia, a mianowicie powojenny potężny wzrost koncentracji przemysłowej i finansowej.

Fakt ten ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż dzięki tej ewolucji koncentracyjnej, włożono w ręce nielicznych osób, stojących na czele zablokowanych interesów gospodarczych, olbrzymi wpływ na kształtowanie się gospodarczego życia powojennego.

Potęgą gospodarczą państwa idzie do tego stopnia w parze z jego potęgą polityczną,

że polityka zagraniczna, którąby za temi problemami nie śledziła i którąby nie szukała rozwiązania międzynarodowych problemów gospodarczych, w harmonii z wewnętrzną polityką gospodarczą nie zasługiwałyby na miano polityki państwa doby dzisiejszej.

Przykładowo tylko wspomnę, jak ścisła, prawie chronologiczna, łączność zachodzi między podpisaniem międzynarodowego porozumienia stalowego, a zawarciem traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Traktat ten uważany jest za jedną z podstaw normalizacji stosunków francusko-niemieckich. Jeśli mówi się dziś o odprężeniu w stosunkach politycz-

Liberalizm państw uprzemysłowionych

Jednakowoż zastanowić nam się wypada nad istotnym charakterem wysuwanych haseł. Należy baczyć, by doprowadzone do superlatywu, nie były one również złudne, jak pewne maksymalistyczne projekty w dziedzinie rozbrojenia, które raczej szkodzą, niż są pomocne dla międzynarodowej współpracy.

Musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że istnieje funkcjonalny, powszechnie uznawany

wiązek pomiędzy wymianą produktów przemysłowych, a wymianą surowców.

Nie możemy przemilczeć również że

panaceum skrajnego liberalizmu, zalecone jest krajom przemysłowo-słabszym przez państwa gospodarczo potężne i uprzemysłowione.

nie do rozwiązania zagadnień ważnych dla ogółu społeczności narodów. Wspomnę tu choćby o 2-ach takich zagadnieniach, mianowicie o rozbrojeniu i o akcji pojednawczej.

nie do rozwiązania zagadnień ważnych dla ogółu społeczności narodów. Wspomnę tu choćby o 2-ach takich zagadnieniach, mianowicie o rozbrojeniu i o akcji pojednawczej.

W trzeciej dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych, w handlu zagranicznym, również nakreślić pragnę poczynania rządu.

Działalność międzynarodowej izby handlowej, konferencji między-parlamentarnych i wielu innych pokrewnych zrzeszeń znajduje echo w pracach ekonomicznych ligi narodów, a w szczególności o międzynarodowej konferencji ekonomicznej, już się wypowiedziałem. Pragnę dalej zaznaczyć, że uchwały konferencji ekonomicznej, oparte o zasadę wolnego obrotu,

znajdują pełną aprobatę rządu polskiego, o ile oczywiście stosowane będą wszęchstronnie. Rozumiemy bowiem doskonale, że żaden kraj nie jest dzisiaj samowystarczalny, że trzeba kupować zagranicą, by móc zagranicą sprzedawać.

W Europie tendencja przeważa do stosowania liberalizmu ekonomicznego prawie wyłącznie w obrocie wytworami przemysłowymi z pominięciem produktów rolnych i hodowlanych.

Stwierdzam, że takie stawianie kwestji jest dla nas nie do przyjęcia. Godzi ono tak samo w żywotne interesy Polski, jak np. — powrót do pełnego wolnego handlu niektórymi artykułami (np. barwnikami) jest nie do przyjęcia dla Anglii. Pragnę jednak również stanowczo stwierdzić, że skoro tylko inne kraje zaczęły stosować te same zasady w stosunku do naszych artykułów eksportowych, Polska przestanie powściągać swe szczerze zamiary wolno-handlowe i powróci w pełni do swego liberalnej polityki z przed roku 1925, kiedy to, poza kilku artykułami luksusowymi, nie istniały u nas żadne zakazy przywozu.

W Europie tendencja przeważa do

stosowania liberalizmu ekonomicznego prawie wyłącznie w obrocie wytworami przemysłowymi z pominięciem produktów rolnych i hodowlanych.

Stwierdzam, że takie stawianie kwestji jest dla nas nie do przyjęcia. Godzi ono tak samo w żywotne interesy Polski, jak np. — powrót do pełnego wolnego handlu niektórymi artykułami (np. barwnikami) jest nie do przyjęcia dla Anglii. Pragnę jednak również stanowczo stwierdzić, że skoro tylko inne kraje zaczęły stosować te same zasady w stosunku do naszych artykułów eksportowych, Polska przestanie powściągać swe szczerze zamiary wolno-handlowe i powróci w pełni do swego liberalnej polityki z przed roku 1925, kiedy to, poza kilku artykułami luksusowymi, nie istniały u nas żadne zakazy przywozu.

Nasze stosunki z sąsiadami

Z dwoma naszymi bliskimi rynekami zbytu unormowanie stosunków handlowych jest niestety jednak trudne.

Na wschodzie sąsiadujemy na przestrzeni przeszło 1.500 kilometrów z państwem, którego specjalny ustrój polityczny wewnętrzny sprzeciwia się normalnemu rozwojowi stosunków gospodarczych, opartych na swobodnej wymianie dóbr.

Stosunki gospodarcze między Polską a Rosją z natury rzeczy ograniczać się muszą do ściśle reglamentowanego przez państwo handlu, który nie może w żadnym stopniu odpowiadać normalnym potrzebom i możliwościom obydwóch organizmów gospodarczych. Wystarczy tutaj przytoczyć kilka

cyfr, dotyczących naszego obrotu handlowego z Rosją sowiecką, by przekonać się o tem.

Wartość obrotów towarów między Polską a Rosją wynosiła ogółem:

w roku 1924-25 — 7,5 milj. dol.,
w roku 1925-26 — 5,5 milj. dol.,
w roku 1926-27 — 10,5 milj. dol.

Jak panowie wiedzicie, mimo, iż obroty handlowe między Polską a ZSSR. wzrastają, są one jednak niewielkie w porównaniu z sumą tych obrotów, które były dokonywane przed wojną między ziemiami b. Królestwa Polskiego i był. Imperjum rosyjskiem. Również podkreślić należy, ujawniające się od roku 1925 zjawisko zmniejszenia się polskiego wywozu do Z. S. S. R.

Polityczne oblicze handlu sowieckiego

Czemu przypisać należy oba wzmiankowane przejawy? Zdaniem moim, dwie najważniejsze przyczyny działają hamująco na rozwój tych handlowych stosunków. Pierwsza z nich polega na tem, iż

rząd sowiecki obroty handlowe z państwami innymi prowadzi nie pod kątem widzenia ściśle gospodarczym, ale pod kątem widzenia politycznym,

czyli innymi słowy czyni zakupy tam, gdzie do tego skłaniają go takie czy inne względy, wpływające ze wskazań polityki i taktyki międzynarodowej. Handel sowiecki, będąc narzędziem polityki zagranicznej rządu sowieckiego, idzie w dużym stopniu po nierówną płaszczyznę i nie zawsze kieruje się przesłankami słuszności gospodarczej.

Monopol handlu zagranicznego

Drugim hamującym czynnikiem w rozwoju stosunków handlowych między Polską a ZSSR. jest, jak już wyżej zaznaczyłem, gospodarcza i polityczna struktura związku sowieckiego, czyli innymi słowy, zasada monopolu handlu zagranicznego.

Prowadzenie tego handlu za pośrednictwem jednego organu państwowego z wykluczeniem wszelkiej inicjatywy prywatnej, tak niezbędnej dla rozwoju handlu, wymaga pokonywania całego szeregu trudności biurokratycznych, które często odstraszały naszych kupców i przemysłowców.

Handel z Niemcami

Ze strony zachodniej graniczy Polska z państwem o wybitnie intensywnej produkcji przemysłowej, która zmusza ją do szukania coraz to nowych rynków zbytu dla nadmiaru swoich wyrobów przemysłowych. Odbudowująca się po wojnie Polska, będąca w znacznej mierze krajem rolniczym, doskonale uzupełniać się może ze swoim zachodnim sąsiadem.

Zdawałoby się więc, że obydwaj organizmy gospodarcze Polski i Niemiec winny znaleźć łatwo szeroką platformę do wzajemnego

porozumienia, któreby doprowadziło do normalizacji obopólnych stosunków handlowych, opartych na swobodnej wymianie towarów.

Wychodząc z tego założenia, rząd polski dążył stale do finalizowania rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, podkreślając zarazem, że problemy gospodarcze, które interesują oba państwa, stanowią istotną część tych rokowań, oraz podstawową treść przyszłego traktatu, unikając przytem w miarę możliwości, przy regulowaniu wzajemnych stosunków gospodarczych, wiązania ich bezpośrednio z aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

Jak Panom wiadomo, rokowania handlowe natrafiły na poważne przeszkody z chwilą zastosowania wojny celnej, wynikłej z powodu wprowadzenia w Niemczech zarządzeń, uniemożliwiających import polskiego węgla.

W toku dalszych rokowań, stało się natrafiliśmy na piętrzące się trudności, wywołane faktem, że system reglamentacji oraz zakazów ze strony niemieckiej uderzał w nasze najistotniejsze i najważniejsze postulaty gospodarcze.

Pragnąc oprzeć traktat handlowy polsko-niemiecki na możliwie szerokich podstawach, rząd polski gotów był zawsze zmienić ten nienormalny stan rzeczy.

Oczywiście nieodzownym warunkiem zniesienia ograniczeń z naszej strony musiałoby być równowartościowe koncesje niemieckie i uwzględnienie naszych zasadnych postulatów gospodarczych.

Niestety dotychczasowe rokowania handlowe nie doprowadziły pod tym względem do pozytywnego wyniku.

Z powyższego przedstawienia ogólnych wyliczonych polityczno-gospodarczych oraz trudności w uregulowaniu naszych stosunków z dwoma głównymi sąsiadami — widzą Panowie, jak wielkie rozbieżności istnieją pomiędzy teorią głoszoną na arenie międzynarodowej a praktycznym stosowaniem tej teorii.

Po tem przemówieniu wywiązała się dyskusja, która kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu komisji.



Dziś i dni następnych!
Wspaniały świąteczny program!

Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4 pp., w soboty, niedzielę i święta o g. 1.30 pp. Ost. seans o g. 10 w.

„Mocarz Świata“

(Świat bez broni)

Wielki dramat współczesny na tle rozwiązania problemu światowego pokoju.

W rolach głównych potęgi ekranu: Paweł Wegener, Margareta Schoen, Erich Kaiser Titz, Hanni Reinwald i chińczyk Nien-Son-bing

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. M. LIDAUERA.

Wystawa Prasowa w Kolonji

jest wiernym zwierciadłem postępu kultury ludzkiej i historii świata

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Kolonja, w maju.

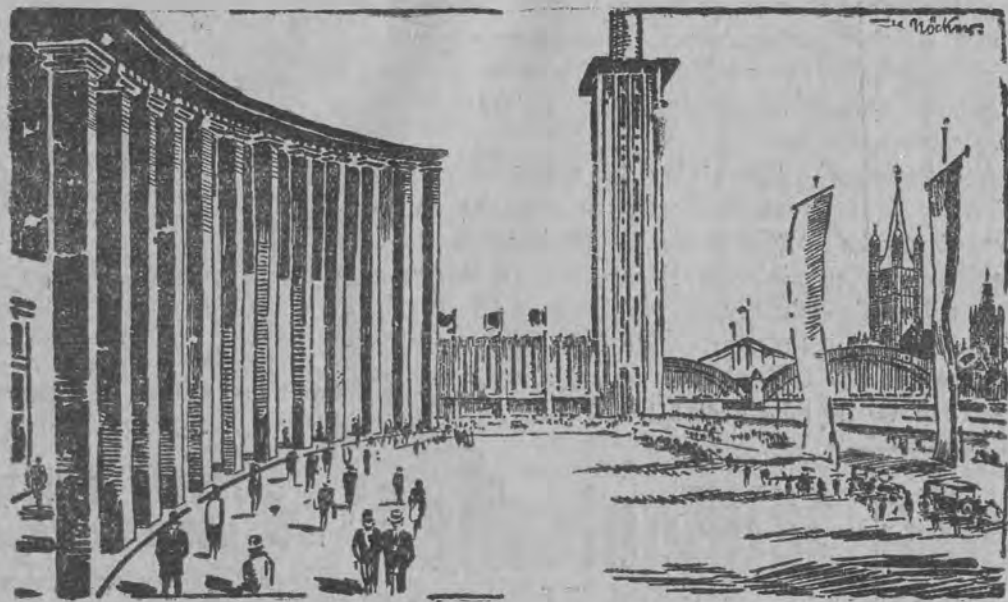
Międzynarodowa wystawa prasy „Pressa“ została wybudowana w Kolonji kosztem 22 milionów marek. Budowa jej trwała dwa lata. Organizatorom wystawy chodziło przede wszystkim o to, aby nie tylko zebrać dokumenty, dotyczące się dziennikarstwa i dać je publiczności do obejrzenia, ale jednocześnie zgromadzić cały dorobek kultury umysłowej człowie-

ka, pokazać rozwój jego myśli, ująć w ramy historyczne bujne życie minionych wieków i pulsującą krew czasów obecnych. Stara kultura Nadrenji, a głównie jeszcze majestatyczne piękno starej Kolonji i tradycje Renu wpłynęły na to, aby właśnie w tym miejscu wybudować wystawę, która tu stoi, jak żyjący organizm, połączony nerwami ze wszystkim, co się dziś na świecie dzieje, co

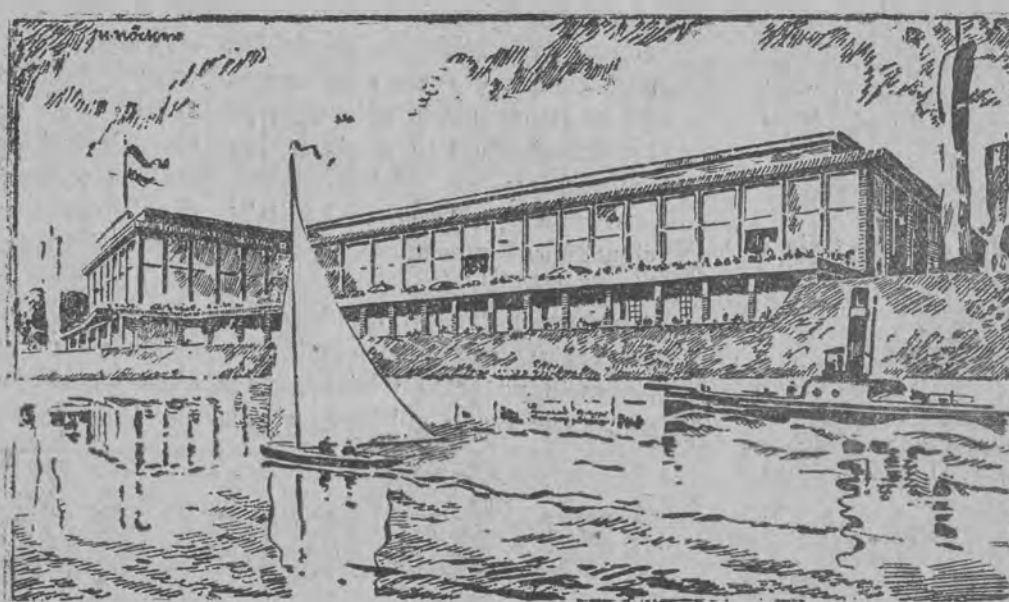
jest dziś dla człowieka istotne, ważne i blache. Dlatego wystawa w Kolonji, zwana w skrócie „Pressa“, mająca nam pokazać stopniowo rozwój naiwnych myśli człowieka do poczynąń dzisiejszych genialnych mózgow — rozwój prymitywnych środków porozumiewania się aż do dzisiejszych potężnych linotypów, posiada znaczenie międzynarodowe. Znaczenie Pressy wpłynęło na

jej rozmiary. Jest to całe nowe miasto z rozlicznymi gmachami, z pięknymi parkami, wodotryskami, Lunaparkiem. Aleje ciągną się wzdłuż Renu na przestrzeni 4-ch kilometrów. Najważniejszym gmachem jest czworobok, który mieści w sobie muzeum historyczno - naukowe. Obok tego czworoboku, do którego przylgnęła z lewej strony wielka 50-metrowa wieża, leży cały szereg in-

nych budowli, w których kryją się olbrzymie linotypy, maszyny rotacyjne, nowoczesne urządzone redakcje, poczta i telegraf, wystawa wydawców gazet, pism i książek. Oddzielnie dopiero stoją pawilony, które mieszczą ekspozycje poszczególnych państw świata, w liczbie 43-ch. Specjalny pawilon posiada jeszcze Rudolf Mosse, prasa socjalistyczna, poszczególne wielkie dzienniki. Kościół



Część pawilonu państw z wieżą Pressy wysokości 85 metrów.



Pawilon restauracyjny z tarasem, wychodzącym na brzeg Renu.

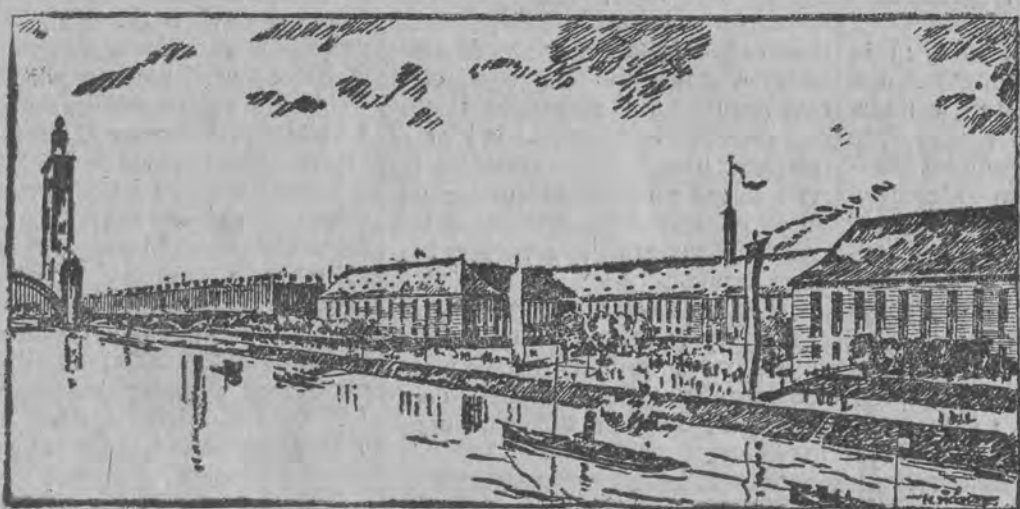
ewangelicki stoi obok synagogi, która pokazuje w oddzielnym pokoju rozwój prasy sjonistycznej. Najważniejszą jednak i najciekawszą częścią wystawy jest bezsprzecznie muzeum historyczno - naukowe. Przechodzę przez szereg prostych i jasnych, nieledwie majestatycznych sal. Od pierwszych naiwnych, nieskomplikowanych rysunków, rzedstawiających myśl człowieka, od egipskich hieroglifów, ilustrujących na kamieniu pierwsze wrażenia, poprzez malowane na szkle obrazy świętych, lub ciężkie, niezgrabne figury, ciosane w drzewie (początek naszej szopki), do rzadkich, z trudem pisanych przez mnichów manuskryptów, do pierwszych prób pisma ruchomego, udoskonalonego przez Gutenberga w wieku XIV. W wieku XVI spotykamy pierwszą „reklamę“ w formie

ciowanych figur, zachwalającą jakiś specjalne wyroby, jakąś gazetę, pisaną zresztą ręką, lub jakąś książkę. W tym wieku i w następnym wiadomości są przesyłane z miasta do miasta przez specjalnych pocztyljonów, którzy konno wędrowali przez kraj i wymieniali wiadomości: listy lub gazety. W wieku XVIII pojawiają się pierwsze drukowane gazety. Szereg takich starych, interesują-

cych egzemplarzy wisi na ścianie, doprawdy stać można przed nimi godzinami i studjować te pozółtkie, wypłowiałe świstki, tak są ciekawe, rozczulające i naiwne. Między innymi w pewnej starej gazecie, drukowanej w Strasburgu w roku 1785, czytamy w dziale ogłoszeń: „Poszukujemy dziewczyny na wieś do dojenia krów. Musi być miła, młoda i niekoniecznie musi nosić sukienki z

perkalików“. Znaczyło to wówczas mniej więcej tyle, iż nie wymagano od niej specjalnej elegancji.

Lecz oto już dalsze sale wołają nas do siebie. Za szkłem szereg bardzo starych książek z w. XVII i XVIII. Francuska Rewolucja z całą masą „literatury“ o Napoleonie, dużo udanych karykatur w piśmie i rysunku. Później Restauracja od roku 1815 do 1848. W tym okresie czasu rozpoczyna się pierwsza walka między prasą a cenzurą, a satyry z tego wieku prawie wszystkie wysmiewają „Wszzechmocny Paragraf“. W pewnej niemieckiej gazecie z roku 1830 reprodukowana „Magdalena“, Corregia ma nakreślony wielki krzyż na piersi. Reprodukacja z powodu odkrytej piersi była niemoralna, za co ją też cenzor skonfi-



Pawilon kultury mieści ekspozycje działu historyczno - kulturalnego.



Pawilon północny mieści tereny kongresów i zjazdów tudzież ekspozycje związane z techniką współczesnej służby informacyjnej.

skował i w słowach pełnych oburzenia w umieszczonym poniżej czterowerszu skrytykował: jest pewnie bardzo piękna i wartościowa, ale

...darf doch auf den Gassen sich nicht offen sehen lassen.

Z okresu Rewolucji 1848 r. datują się najstarsze pisma niemieckie, między innymi z tego roku istnieje nawet numer pisma satyrycznego „Kladderadatsch“, do którego pisywał Adolf Glasbrenner, twórca dowcipu berlińskiego.

Oglądam jeszcze pierwsze maszyny rotacyjne z końca XVIII wieku; rozwój karoc, przewożących pocztę, aż do dzisiejszych wspinających wagonów pocztowych; udoskonalenia techniczne telegrafu i telefonu; pierwszą maszynę kulistą, będącą prototypem dzisiejszej maszyny do pisania. Wynale-

ziona w wieku XVIII przez duńskiego pastora — i oto zakończony pobieżny przegląd tego interesującego muzeum. Pobieżny, gdyż trzeba byłoby spędzić długie godziny, nieledwie dni na wglębnieniu się we wszystkie interesujące szczegóły: czasu niestety mamy mało, gdyż tylko przez dwa dni jesteśmy gośćmi Kolonji i Pressy, a zobaczyć trzeba jeszcze dużo, bardzo dużo...

Przytem czeka nas też szereg, wydanych przez miasto i zarząd wystawy, uroczystości i przyjęć, które trzeba „odrobić“ z niezliczoną ilością wypitych butelek wina reńskiego. To wino — to chyba najgorsze z tego wszystkiego, czem nas mogła poczęstować Kolonja...

Irena B—owa.

Lil Dagover

Hans Mierendorf

zabłyszną wkrótce na ekranie „LUNY“ w emocjonującym filmie

„Tajemnica pięknej pani“

(Ostatnia noc miłości)

Wiadomości bieżące

Z Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi

Dnia 23 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie syndykatu dziennikarzy w Łodzi w Złotej sali Grand-Hotelu, na którym m. in. przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytego w Warszawie w dn. 3 maja b. r. zjazdu dziennikarzy, poruczone zarządowi, by w chwili, którą uzna za stosowną, wszczął ponowne starania o kupno dla syndykatu lokalu, wybrano komisję dochodów niestających przy syndykacie dziennikarzy w Łodzi, składającą się z 12 osób, wreszcie uchwalono powołać komisję weryfikacyjną, w składzie 3 osób. Wybory do komisji weryfikacyjnej z powodu spóźnionej pory postanowiono odroczyć do następnego zebrania, które odbędzie się w środę, dnia 30 maja b. r., o godz. 20-ej.

Przegląd koni

Dziś, t. j. dnia 26 maja r. b. na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrotu IX komisariatu policji państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z.

Szosa Karolewska będzie oświetlona

Od kilku dni prowadzone są roboty przy zakładaniu rur gazowych na odcinku szosy Karolewskiej za dworcem kaliskim. Na odcinku pomiędzy dworcem a fabryką Plihala przewidziana jest instalacja 10 latarni gazowych, które będą zaopatrzone w samoczynnie zapalające się palniki o sile 150 świec każdy.

Oświetlenie tej dzielnicy miasta jest jednym z etapów działalności nowych władz miejskich na drodze polepszenia stanu okolic podmiejskich, które pod względem urządzeń kulturalnych są ogromnie upośledzone.

10-lecie szkolnictwa powszechnego w Łodzi

Z okazji 10-lecia istnienia szkolnictwa powszechnego na terenie naszego miasta urządza związek P. N. S. P. w Łodzi wspólnie z innymi organizacjami nauczycielskimi wystawę dorobku 10-letniej pracy kulturalno-oświatowej w miesiącu czerwcu.

Protectorat nad wystawą przyjął p. kurator okręgu szkolnego łódzkiego.

Celem wystawy będzie zobrazowanie choćby częściowo wyników dotychczasowego wysiłku władz szkolnych, państwowych, miejskich, nauczycielskich i organizacji szkolnej na polu szkolnictwa powszechnego m. Łodzi.

Wystawa stanowić będzie retrospektywny rzut na wielką i doniosłą, lecz niestety niedocenianą rolę, jaką szkoła powszechna odgrywa w życiu narodu. Z tego też względu pomysł urządzenia takiej wystawy uważać należy za nader szczęśliwy i pożądaną.

Spodziewać się należy, że tak władze szkolne, jak i społeczeństwo pospieszy z pomocą inicjatorom wystawy, aby ona odpowiedziała w zupełności swemu zadaniu.

Pożyczkę milion dolarów

otrzymają przedsiębiorcy budowlani od kapitalistów angielskich na budowę domów mieszkalnych w Łodzi

Jak już donosiliśmy wyjechała przed kilku tygodniami zagranicę delegacja sekcji budowlanej centralnego stowarzyszenia kupców i przemysł. woj. łódzkiego w osobach pp. Tyllera i Szeinsznajdra. Delegacja ta odbyła szereg konferencji w sprawie uzyskania dla prywatnej inicjatywy budowlanej w Łodzi większych pożyczek.

Konferencje w sprawie tej odbywały się za pośrednictwem kapitalistów niemieckich z konsorcjami angielskimi. Kapitaliści angielscy przyrzekli, że po dokładnym zapoznaniu się z gwarancjami ze strony rządu polskiego, pożyczki udzieli i to w czasie jak najkrótszym.

W ubiegłym tygodniu kapitaliści angielscy powiadomili przedsiębiorców łódzkich, starających się o pożyczkę, że po dokładnym rozpatrzeniu ofert postanowili postanowili pożyczki udzielić, gdyż gwarancje rządu polskiego są dla

nich w zupełności wystarczające. Jednocześnie angielscy zakomunikowali, że wysyłają przedstawicieli swych do Warszawy celem odbycia konferencji z reprezentantami przy współudziale ministerstwa skarbu.

Na skutek powyższego zawiadomienia udali się onegdaj do Warszawy pp. Tyller i Szeinsznajder, gdzie odbyli konferencję z przybyłymi przedstawicielami kapitalistów zagranicznych. W wyniku konferencji tej, przedstawiciele kapitalistów angielskich wyrazili gotowość udzielenia pożyczki w kwocie 1 miliona dolarów. Pertraktacje w tej sprawie zostaną w tych dniach całkowicie sfinalizowane.

Posiadając już pewność uzyskania pożyczki, wymienieni wyżej przedsiębiorcy postanowili niezwłocznie przystąpić do szerokiej akcji budowlanej na terenie Łodzi. Do zrealizowania akcji tej u-

żyte zostaną posiadane przez nich obszerne place, położone w różnych punktach miasta, gdzie staną wielkie bloki domów mieszkalnych. Pierwszy krok na drodze realizacji tych planów został już poczyniony: zamówiono bowiem 5 milionów cegieł w cegielniach kaliskich, zawierciowskich i górnośląskich jeszcze w b. sezonie budowlanym. Ogólne zapotrzebowanie cegieł na budowę wynosi 20 milionów sztuk. Uskutecznie nie zamówienia w cegielniach zamiejscowych, zostało spowodowane szybkim wykonaniem, bowiem cegielnie te są mechaniczne.

Pozostałe 15 milionów cegieł, przedsiębiorcy mają zamiar zakupić w Łodzi, nie chcąc pominąć miejscowych cegieł, o ile cena nie będzie przekraczać 55 zł. za 1.000 sztuk, to jest ceny, po której nabyto wspomniane 5 milionów cegieł. (p)

Jak funkcjonują liczniki telefoniczne?

Wyniki ekspertyzy sądowej przeprowadzonej w centrali telefonicznej w Warszawie

Wywiad z dyr. departamentu ministerstwa poczt i telegrafów p. Zygmuntem Frączkowskim

W związku z przeprowadzoną ekspertyzą liczników telefonicznych w Warszawie, których system jest identyczny z urządzeniem licznikowym w Łodzi otrzymaliśmy w tej sprawie, tak żywo interesującej nasze miasto, wywiad z dyrektorem departamentu ministerstwa poczt i telegrafów p. Zygmuntem Frączkowskim. Dyrektor Frączkowski powiedział nam co następuje:

W dniu 19 b. m. komisja ekspertów w sprawie Bergera przeciwko Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej o liczniki telefoniczne złożyła sądowi pokoju VI okręgu m. st. Warszawy swe orzeczenie.

Komisja orzekła, że system urządzeń licznikowych w Warszawie jest tego rodzaju, że liczniki działają zupełnie sprawnie. Na ich działanie nie wpływa rodzaj urządzenia sieci podziemnej, czy też napowietrznej, ani stan izolacji przewodów telefonicznych.

Następnie komisja rozpatrzyła możliwe uszkodzenia w obwodzie liczników i stwierdziła, że wszelkie uszkodzenia, jak przerwa w przewodach lub w uzwojeniu cewki, zwarcia i t. p. mogą mieć wpływ w tym sensie, że licznik zaprzestaje działać, a więc nie liczy rozmów i uszkodzenia takie dają wyniki tylko na niekorzyść przedsiębiorstwa telefonicznego. Jedyne uszkodzenie mogące nieprawidłowo zwiększyć liczbę rozmów zachodzi teoretycznie wtedy, gdy nastąpi zwarcie wewnątrz centrali telefonicznej dwóch przewodów należących do dwóch różnych liczników, co jednak może zdarzyć się tylko wyjątkowo i w praktyce jest niemal wykluczone.

Komisja wyszukiwała również wypadki nieprawidłowej obsługi przez telefonistki, które mogą wywołać nieprawidłowe liczenie roz-

mów, i orzekła, że trzeba zbiegu całego szeregu nieprawidłowości, aby licznik mógł policzyć rozmowę nieprawidłowo, a mianowicie, gdy włączy wbrew instrukcji do zajętego abonenta, dzwoni wielokrotnie, a przytem manipuluje przyrządami w sposób niewłaściwy. Taki zbieg okoliczności normalnie mieć miejsca nie może, a przytem na wszelkie nieprawidłowe łączenia jest przewidziany bardzo znaczny, bo wynoszący 10 proc. rabat od ilości rozmów przeprowadzonych rozmów.

Na pytanie, czy licznik może być ustawiony u abonenta, komisja odpowiedziała, że w takim wypadku trzeba by do abonenta przeciągnąć z centrali oprócz przewodów, służących do rozmowy, jeszcze specjalne dwa przewody lub jeden i uziemienie dla licznika. Nigdzie nie jest to jednak praktykowane, gdyż powiększyłoby to koszt najdroższej części sieci telefonicznej, mianowicie sieci kablowej o 100 ew. o 50 proc. Oczywiście odbiłyby się to ujemnie na wysokości abonamentu i da-

wałoby mniejszą gwarancję sprawności działania liczników ze względu na znaczną stosunkowo możliwość uszkodzeń przewodów zewnętrznych.

Takie skrupulatne i drobiazgowo badania ekspertów, wykazały, że instalacja licznikowa stoi na wysokości zadania i wyniki ekspertyzy należy uznać dla PAST za bardzo pomyślne.

Jak wiadomo, w wypadku gdy wywoływany abonent nie zgłasza się, licznik liczy, gdyż centrala wykonała należną do niej pracę i nie odpowiada za obecność abonenta w domu lub za jego chęć reagowania na wezwanie telefoniczne. Fakt ten zresztą był przyjęty pod uwagę przy ustalaniu taryf i liczenie takich rozmów zgodnie jest z zatwierdzonym projektem urzędów centrali i z zatwierdzonymi taryfami.

Należy zaznaczyć, że wyniki ekspertyzy sądowej pokryły się w zupełności z wynikami badań rzeczoznawców ministerjalnych, delegowanych do sprawdzenia urządzeń licznikowych.

Konferencja przemysłowców z włókniarzami

odbyć się ma w nadchodzący wtorek

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim ponowne posiedzenie zarządu, poświęcone sprawie żądań podwyżkowych, wystawionych przez związki robotnicze i wymówienia przez nie umowy arbitrażowej.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwołać na dzień 29 b. m. konferencję porozumiewawczą, w której udział wezmą przedstawi-

ciele wszystkich 4 związków przemysłowców oraz następujących związków robotniczych: związku klasowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, polskiego zw. zawodowego „Praca”, chrześcijańskiego związku robotników przemysłu włókienniczego i zw. praca polska. Odpowiednie zaproszenia zostały już do wymienionych związków wystosowane. (p)

Odczyty stowarzyszenia woinomyślicieli

W lokalu własnym stowarzyszenia woinomyślicieli polskich w Łodzi, przy ul. Odańskiej 87 zostaną wygłoszone dla członków i wprowadzonych gości następujące odczyty:

W języku polskim:
w sobotę, 26 maja, o godz. 8 wiecz. — „Nowoczesny parlamentaryzm” — Część I;

w sobotę, 2 czerwca, o godz. 8 w. — „Nowoczesny parlamentaryzm” — Część II;

w sobotę, 9 czerwca, o godz. 8 wiecz. — „Intrygi polityczne kościoła w Polsce”.

W języku niemieckim:
w niedzielę, 27 maja, o godz. 10 i pół rano — „Vererbungstheorie” (Teoria dziedziczności).

w niedzielę, 3 czerwca, o g. 10 i pół rano — Poranek dyskusyjny.

W języku żydowskim:
w sobotę, 26 maja, o godz. 10 rano — „Frajdenker” żywego słowa;

w sobotę, 2 czerwca, o godz. 10 rano — „Marksizm a kultura”, część II.

W języku esperanckim:
w niedzielę, 27 maja, o godz. 8 wiecz. — „Libera penso kaj socialistoj” (Myśl wolna a socjaliści).

W Zgierzu, w lokalu S. W. P., przy ul. 3-go Maja 32, wygłosi dnia 3 czerwca, w niedzielę, o godz. 11 rano, odczyt publiczny n. t. „Teoria dziedziczności” ref. Włodzimierz Kamenc. Odczyt ten ilustrowany będzie odpowiednimi tablicami.

Warunki pobytu w uzdrowiskach

Goczałkowice: miejscowość kąpielowa obok Pszczyny, Górny Śląsk. Taksa kuracyjna od pojedynczych osób 25 zł., dla członków rodziny 5 do 10 zł., dla dzieci i służby 3 zł. Ceny pokoi 2,50 — 6 zł. dziennie. Całodzienne utrzymanie do 8,50 zł. dziennie od osoby. Kąpiele solankowe i jodobromowe 2,50 — 5 zł.

Hel: kąpielisko nadmorskie. — Opłata gminna za pobyt 1 zł. tygodniowo (dzieci 50 gr.). Pokój z utrzymaniem w kurhausie 10 do 13 zł. dziennie od osoby. Utrzymanie poza pensjonatem bez mieżkania 6 zł. dziennie.

Morszyn: źródło wód gorzkich. Taksy kuracyjnej niema. Utrzymanie dzienne od osoby 8 do 10 zł. Mieszkania w pensjonatach — pokój jednoosobowy 2 do 5 zł. dwuosobowy 5 do 8 zł. Liczba pokoi w Morszynie wynosi 150, w czym w zakładzie zdrojowym — 40. Kąpiele mineralne 2 do 4,50 zł., borowinowe 5,50 — 8,50. Zabiegi hydropatyczne — 2 zł.

Szczawnica: źródło alkaliczno-słone. Taksa kuracyjna za pobyt 6-tygodniowy 25 zł. od osoby, członkowie rodziny płać o 50 proc. mniej, dzieci do lat 10-ciu o 25 proc. mniej. Utrzymanie w pensjonatach 4,50—7 zł. dziennie od osoby; pokoje jednoosobowe 1,50 — 4 zł., dwuosobowe 2,50 — 7 zł. dziennie.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz, Pabjanicka 50.
K. Chadzyńskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Przejazd 19.
R. Rembelskiego, Andrzeja 28
J. Zundelewicza, Piotrkowska 25.
M. Szperkiewicza, Zgierska 54.
S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 50-40 29-0



Dziś i dni następnych!!

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po poł.

Najaktualniejszy
dramat
erotyczny p. t. „Przyjacieł Domu”

W rolach
głównych:

RAMON NOVARRO

Nieopanowana zmysłowość, wznaszające sceny, przedstawiające w wysoce artystyczny i subtelny sposób miłość dwojga osób.
Dramat ten treścią swą i grą artystów porusza każdego widza do głębi duszy.
Orkiestra pod dyr. p. E. Kantora.

niezapomniany
bohater filmu
„BEN-HUR” i

Alice Terry

najpiękniejsza
artyстка
świata

„Przyjacieł Domu”

Zatarg w fabryce „Wola” znajduje się na drodze do likwidacji

Interwencja min. pracy dr. Jurkiewicza

W fabryce wyrobów włókienniczych „Wola” w Warszawie, zatrudniającej z górą 1200 robotników, wybuchł ostry strejk, który spowodował interwencję ministra pracy dr. Jurkiewicza.

Okoliczności zatargu przedstawiają się jak następuje:

Przed niedawnym czasem zarząd fabryki wydał zarządzenie, zmuszające robotników do czyszczenia krosien i nicielnicy podczas ruchu transmisji.

Robotnicy postanowili jednogłośnie do zarządzenia nie zastosować się. Odwołali się oni do inspektora pracy, który orzekł, że zarządzenie administracji fabryki sprzeciwia się przepisom o bezpieczeństwie podczas pracy w zakładach przemysłowych. Z tego też powodu, zdaniem inspektora pracy, zarządzenie powinno być zostać cofnięte.

Administracja fabryki zarządzenia nie cofnęła, wobec czego została powołana przez ministerstwo pracy specjalna komisja, zadaniem której było zbadanie sprawy na miejscu, w celu ustalenia o ile wykonanie zarządzenia powyższego zagraża bezpieczeństwu robotników.

W skład komisji tej weszli: lekarz dr. Nowakowski, jako prze-

wodniczący, inspektorowie pracy pani Krachelska z Warszawy i p. Wyrzykowski z Łodzi oraz p. senator Danielewicz, jako rzeczoznawca z ramienia Ministerstwa Pracy.

W trakcie wykonania czynności przez komisję, administracja fabryki wydalila jednego z delegatów robotniczych, uważając, że on głównie przyczynił się do powstania zatargu. Wówczas robotnicy porzucili pracę. Działająca na terenie fabryki, komisja ministerjalna postanowiła interwenjować. Na odbytej z delegatami fabrycznymi konferencji, komisja usiłowała nakłonić robotników do podjęcia pracy, przyrzekając, iż uczyni wszystko co będzie w jej mocy, by wydalony delegat został zpowrotem przyjęty do pracy.

Robotnicy zgodzili się na to i w dniu wczorajszym, gremjalnie przybyli do fabryki. Zastali jednak bramę fabryki zamkniętą. Wyłonionej delegacji dyr. fabryki oświadczył, iż tylko wówczas zostanie ona uruchomiona, gdy robotnicy podpiszą piśmienne zobowiązanie, że pracować będą bez żadnych zastrzeżeń, t. j. zgodzą się na czyszczenie maszyn podczas ruchu transmisji. Robotnicy opuścili posesję fabryczną i udali się

do związku, który natychmiast skomunikował się z zarządem głównym klasowego związku włókienniczego w Łodzi.

Do Warszawy wyjechał niezwłocznie p. Walczak, który wraz z posłem Żuławskim udał się do ministra pracy dr. Jurkiewicza,

Pod przewodnictwem min. Jurkiewicza odbyła się konferencja w której wzięli udział pp. Walczak, poseł Żuławski oraz zastępca głównego inspektora pracy p. Gnoński. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli robotników o zatargu w fabryce „Wola”, p. minister oświadczył, że przed paru godzinami w tej samej sprawie byli u niego przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim pp. Barciński i inż. Rempel, którzy oświelili ją z punktu widzenia przemysłowców. Posiadając więc całokształt informacji co do zatargu, p. minister Jurkiewicz postanowił interwenjować. Oznajmił przedstawicielom robotników, że zawezwie niezwłocznie do Warszawy bawiącego na inspekcji głównego inspektora pracy p. Klotta i polecił mu podjąć próby likwidacji zatargu w fabryce „Wola” w sposób jaknajkorzystniejszy dla robotników. (p)

Dziś wypłata zapomóg Żydzi odebrać mogą pieniądze we wtorek

W dniu dzisiejszym fundusz bezrobocia wypłaci zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym z otrzymanych na ten cel 40 tysięcy złotych dla całego obwodu łódzkiego.

Z ogólnej liczby pobierających zasiłki w ubiegłych miesiącach blisko 70 proc. zostało wyeliminowanych na skutek zarządzenia mi-

nistra pracy o wstrzymaniu zapomóg dla kawalerów, żonatych, bezdzietnych, którzy wykorzystali pewną ilość miesięcznych rat.

Dla żydów, którzy w dniu dzisiejszym z powodu soboty nie będą chcieli zapomóg odebrać, wypłata odbędzie się we wtorek, d. 29 b. m. (b)

Tramwaje nocne do Chojen Magistrat interwenjować będzie w dykcji K. E. Ł.

Jak wiadomo, dotychczas pociągi wieczorne do godziny 4 rano zdążają jedynie do Górnego Rynku, natomiast niema połączenia tramwajowego z Chojnami. Sprawę tę poruszył na posiedzeniu radzieckiej komisji do spraw ogólnych radny Andrzejak, wskazując, że rzesze mieszkańców Cho-

jen pozbawione są w porze wieczornej i nocnej komunikacji z miastem, a dla dyrekcji tramwajów przedłużenie tego kursu nie odgrywałoby roli.

Po dyskusji postanowiono zwrócić się do dyrekcji K. E. Ł. z prośbą o utrzymanie komunikacji wieczernej i nocnej z Chojnami. (b)

Magistrat zaakcentował kupno majątku Romanów pod Aleksandrowem

Jak już donosiliśmy, komisja zakupów gruntów zawarła przedwstępna umowę z p. Cebulą na kupno majątku „Romanów” pod Aleksandrowem w ilości 55 morgów ziemi i zabudowań.

Sprawa ta omawiana była przez plenum magistratu i zaakceptowano w całości zarówno cenę kupna wynoszącą 15 tys. dolarów, jak

również pozostałe warunki przejęcia przez miasto tego majątku dla użytku wydziału opieki społecznej i wydziału zdrowotności publicznej.

Tranzakcja ta, wymagająca uchwały rady miejskiej znajduje się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia rady. (b)

Specjalne posiedzenia rady miejskiej dla uchwalenia pożyczki amerykańskiej dla Łodzi

We wtorek i środę, tj. dnia 29 i 30 maja 1928 r. o godz. 20 i 60 punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16 odbędzie się specjalne posiedzenia rady miejskiej według następującego porządku dziennego: Posiedzenie w dn. 29 maja 1928 roku.

I Sprawozdanie komisji Finansowo-Budżetowej w przedmiocie: 1. zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości 6 milj. dol. amer. i uchwalenie; 2. zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu na nieruchomości przy ul. Napiórkowskiego nr. 76

II uchwalenie; 3. nabycia gruntu w miejscowości Romanów-Bruzyce w powiecie łódzkim.

Posiedzenie w dniu 30 maja 1928 roku.

I. Sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości 6 milj. dol. amer. II uchwalenie; II. Sprawa zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu na nieruchomości przy ul. Napiórkowskiego nr. 76.

III. Sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej w przedmiocie pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dodatkowe występy Józefa Węgrzyzna odbędą się: dziś o godz. 4 po cenach najniższych i jutro o godz. 3 i pół po cenach popularnych.

Dziś teatr miejski występuje z premierą niezwykle sensacyjnej komedii detektywistycznej w 4 aktach (akt 3-ci i 4-ty w 2-ch odstępach) w reżyserji A. Kwiatkowskiego i w wykonaniu pań: Horeckiej, Tatarzkiewiczówny, Rodowiczowej, oraz panów: Boneckiego, Brodniewicza, Chodeckiego, Fabisia, Krzemieńskiego, Winawera, Ziemińskiego, Łabędzkiego, Rudnickiego, Szackiego i Tatarskiego.

TEATR KAMERALNY.

Do środy włącznie arcybawna farsa Hennequin'a „Codziennie o 5-ej” z Jarkowska, Grywińska, Morska, Krotkem, Mrozińskim, Szubertem i Zniczem.

JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Jutro, w niedzielę oraz w poniedziałek, o godz. 12 w południe odbędzie się w sali filharmonii zapowiadane dwa przedstawienia warszawskiego teatru dla dzieci. Odegrane będą wyborne i arcysmieszne komedjki dla dzieci: „Figle Kajtusia”, „Głupi Maciuś”, „Kajtuś nie chce być plotkarzem” oraz na zakończenie balet dziecięcy składający się z 10 prześlicznych tańców. A zatem jutro i pojutrze spotka się w filharmonii działwa całej Łodzi. Bilety od 1 zł. do zł. 3.50 sprzedaje kasa filharmonii.

„GONG”.

Program „Zaczynamy” cieszy się powodzeniem. Zjawienie się na scenie Skoniecznego witane jest oklaskami. Wykonawcy z Jaśkową, Runowiecka, Cybulskim, Laskowskim i Sielańskim na czele, oraz para baletowa Wojnar-Sobółtówna cieszą się powodzeniem. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej.

W niedzielę, dn. 27 i poniedziałek, dn. 28. — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, snailży (mocz, kału, krwi, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zaplegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby satuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Ze względu na doniosłość spraw obywatelom porządku dziennym, niezbędna jest obecność na wyznaczonych posiedzeniach wszystkich pp. członków rady miejskiej.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 12-iej przed poł. w synagodze Domu Sierot, Północna 38, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

B. P.

Naftalego Litwina

ojca vice-prezesa Zarządu
na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd.

Strażak i trzech robotników zatruto się gazami wydobywającymi się z filtru biologicznego

Straszny wypadek miał miejsce w dniu onegdajszym o godzinie 6 popołudniu w domu, przy ul. Piotrkowskiej 16.

W posesji tej uległ zepsuciu filtr biologiczny, wobec czego właściciel domu zawezwał trzech robotników w celu dokonania naprawy. Byli to: 18-letni Jan Gromek, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 95, Józef Bartosik, oraz Stanisław Janicki. Bartosik i Janicki przystąpiwszy do pracy, opuścili do dołu biologicznego Gromka. Ten jednakże uległszy zatruciu gazami wydobywającymi się z zepsutego filtru, stracił przytomność. Stwierdziwszy to, Bartosik i Janicki pospieżyli na ratunek towarzyszowi pracy.

Pierwszy wszedł do dołu Janicki, lecz i on stracił przytomność. Z kolei pospieżył na ratunek Bartosik, ulegając temu samemu losowi. Lokatorzy domu, którzy zgromadzili się dokoła dołu biologicznego, przyglądając się z zacie-

kawieniem pracy robotników, stwierdziwszy, iż wszyscy trzej ulegli zatruciu, wszczęli alarm.

Zawezwano policję, która z kolei zaalarmowała straż ogniową i pogotowie ratunkowe.

Na miejsce przybył I oddział straży a wkrótce potem karetka pogotowia. Pierwszy na ratunek zatrutym robotnikom rzucił się topornik Mikołajczyk, zamieszkały w Radogoszczu. Udało mu się wydobyć na powierzchnię umierającego już prawie Gromka, sam jednakże wyjść nie zdołał, gdyż stracił przytomność wskutek zatrucia gazami.

Na ratunek pospieżyli topornicy Cichliś i Baner, którzy z narażeniem życia wydobyli Mikołajczyka, Janickiego i Bartosika.

Wszystkim zatrutym udzielił pomocy lekarz pogotowia, który Mikołajczyka, Janickiego i Bartosika odwiózł do domu, zaś Jana Gromka w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Pobór rocznika 1907 Kto się ma stawić dziś na Komisje

Dziś, tj. w sobotę dnia 26 maja rb. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi.

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska nr. 18)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery: U, N.

Przed komisją poborową nr. 2

(Ogrodowa nr. 34)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie XIII komisariatu policji o nazwiskach na litery: G do Geł, H, Ch, J, K do Ko

Przed komisją poborową nr. 3 Zakątna nr. 82).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery:

R, S, T, U.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

Komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz koncert płyt gramofonowych.

16.00. Odczyt p. t. „Najodpowiedniejsze zawody dla chłopców kończących szkołę powszechną” — wygłosi prot. Piotr Macewicz.

16.40. „Placówki gospodarcze miast” — wygłosi dr. L. Wł. Biegeleisen.

17.20. Odczyt p. t. „Pieśniarz i gęślarz podhalański — Sabala” (z recytacjami jego bajek) — wygłosi dr. Franciszek Pajerski.

17.45. Program dla najmłodszych. P. Wanda Tatarzkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Macjusia” J. Porazińskiego, poczem nastąpi audycja zespołowa Ewy Szelburg - Zarembyńskiej p. tyt. „Antoś — królem”.

20.30. „Wesoła wdówka” operetka w 3-ach aktach Franciszka Lehara.

22.20. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Na srebrnym ekranie Grand-Kino. Ramon Nowarro jako „Przyjaciel domu”

Niezapomniany odtwórca „Ben Hura” i „Kadeta marynarki” jest dziś najbardziej lubianym artystą filmowym Łodzi, to też nic dziwnego, że każdy film w którym gra Ramon Nowarro jest sensacją dla świata kinomanów, zwłaszcza, że partnerką godnego następcy Rudolfa Valentino jest przepiękna Alice Terry. Wyświetlany obecnie w Grand-Kinie dramat p. t. „Przyjaciel domu” należy do najpiękniejszych filmów sezonu. Wielką zaletą tego filmu jest przedewszystkiem bardzo dobry, pełen emocjonujących momentów, scenariusz. Treść potrafi każdego zainteresować, i zmusić do bacznego śledzenia konsekwentnie rozwijającej się akcji. Każda scena odznacza się wysokim napięciem dramatycznym, jest świetnie uzasadniona, z punktu widzenia psychologicznego. Jest to oczywiście zasługa reżysera, który potrafił wydobyć zarówno z całości, jak i z każdej

poszczególnej sceny maximum efektów ściśle kinowych. Gra wykonawców stoi na najwyższym szczeblu artyzmu. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Ramona Nowarro i Alice Terry. Pierwszy stworzył genialną wprost kreację, kto wie, czy nie najlepszą ze wszystkich jakie widzieliśmy dotąd. Przepiękna Terry budzi szczery zachwyt. Całość — znakomita. Orkiestra na wysokości zadania.

25% taniej.

MEBLE

w najlepszym gatunku na warunkach najdogodniejszych tylko u znanej firmy

M. Bimke, Wschodnia 47
tel. 36-75. 1082-2

Oficjalne wyniki

Wyścigu samochodowego pod Łodzią na szosie Lutomiersk - Aleksandrów w d. 20 b. m.

Łódzki Automobilklub komunikuje nam oficjalnie następujące ostateczne wyniki wyścigu samochodowego, odbytego w dn. 20 maja r. b.:

Do wyścigu zgłoszono 24 samochody i jeden poza konkursem, a mianowicie:

I. Kategoria wyścigowa.
 Klasa B: p. inż. Zangl, Steyer nr. 1.

Klasa D: p. Ludomir Cieński, Austro Daimler nr. 9; p. dr. Adam Potocki, Austro Daimler nr. 21; p. Stanisław Szwarcsztajn, Bugatti nr. 8.

Klasa F: p. Bronisław Frühling, Bugatti nr. 12; p. dr. Robert Vetterli, Bugatti nr. 20.

Klasa G: p. Tadeusz Koziański, Amilcar nr. 15; p. Bogdan Załuski, Fiat nr. 22.

II. Kategoria sportowa.
 Klasa B: p. Karol Buhle, kier. p. Alfons Seyfert, Skoda - Hispano - Suiza nr. 2; p. Stefan Osser, Minerwa nr. 3.

Klasa C: p. Polski Peugeot, kier. p. Kuczyński Peugeot nr. 23.

Klasa D: p. Halina Poznańska, Austro Daimler nr. 7; p. Tadeusz Winnicki, Bugatti nr. 10; p. Eugeniusz Zatorski, Chrysler nr. 24; p. Bohdan Werner, Lancia - Lambda nr. 5; p. hr. dr. Adam Potocki, Austro-Daimler, kier. E. Dzierliński nr. 4; p. Harry Eisert, Tatra nr. 6.

Klasa E: p. Robert Schweikert, OM Superba nr. 25; p. B. Mochuczy, Steyer nr. 11.

Klasa F: p. Izidor Fürstenberg, Fiat nr. 14.

Klasa G: p. Nadzieja Marchlewska, kier. Rahnenfeld, Fiat nr. 17; p. Edmund Kuczewski, Tatra nr. 16; p. F. A. Wysocki, kier. Kirszen, Fiat nr. 18.

Klasa H: p. Jerzy Knappik, Hanomag nr. 19.

Poza konkursem p. Jan Ripper, Lancia.

Do startu nie stanęły nr. 5 p. Werner, nr. 6 p. Eisert, nr. 1 p. Zangl.

Gremjum K. Sportowych uchwalilo ze wzgledow zasadniczych uznać drugi start p. hr. Adama Potockiego na Austro-Daimlerze nr. 4, jako poza konkursem.

Wobec ustalenia tych rezultatów przystapiono do rozdziału nagród, które przyznano w następującym porządku:

1) Nagroda A. P. złoty chronometr za najlepszą bezwzględna szybkość dnia — przyznano p. Bronisławowi Frühlingowi na Bugatti.

2) Nagroda Łódzkiego Automobil-Klubu za najlepszy wynik według ustanowionego handicapu, obliczonego na podstawie danych technicznych — przyznano firmie Polski Peugeot.

3) Nagroda prezesa Ł. A. K. p. Karola Wilhelma Scheiblera dla członka jednego z klubów automobilowych na własnym samochodzie i który nie zdobył nagrody Automobil-Klubu Polski — przyznano p. dr. Vetterli na Bugatti.

4) Nagroda wiceprezesa Ł.A.K. p. Karola Steinera dla członka jednego z klubów automobilowych polskich na własnym samochodzie i który nie zdobył nagrody A. P. — przyznano p. Lu-

domirowi - Cieńskiemu na Austro-Daimlerze.

5- Nagroda wiceprezesa Ł.A.K. p. Tadeusza Sułockiego dla pani, która osiągnie największą szybkość dnia, — przyznano p. Halinie Poznańskiej na Austro-Daimlerze.

6) Nagroda p. Kazimierza Poznańskiego dla członka jednego z polskich klubów automobilowych, który osiągnie największą szybkość na samochodzie zamkniętym, — przyznano p. Tadeuszowi Winnickiemu na Bugatti.

7) Nagroda p. Roberta Schweikerta dla członka Ł.A.K. za najlepszy wynik dnia — przyznano p. Halinie Poznańskiej na Austro-Daimlerze.

8) Nagroda firmy Berson za najlepszy wynik w kategorii wozów o litrażu do 1100 cm. sześć.—przy-

znano p. Rahnenfeldowi na samochodzie Fiat.

9) Plakiety srebrne i dyplomy otrzymali zwycięzcy w każdej kategorii, a mianowicie:

Sam. sport. Kl. B: 1) p. Karol Buhle, właściciel wozu Hispano-Suiza; C: 1) Polski Peugeot, Peugeot; D: 1) p. Winnicki, Bugatti; E: 1) p. Schweikert, OM Superba; F: 1) p. Fürstenberg, Fiat; G: 1) p. Marchlewska, jako właściciel wozu Fiat.

Sam. wyścigowe: D: 1) p. L. Cieński, Austro-Daimler; F: 1) p. G. Frühling, Bugatti; G: 1) p. B. Załuski, Amilcar.

10) Plakiety brązowe i dyplomy za uczestnictwo w wyścigu otrzymali pp. Poznańska, Kuczewski, Kirschen, Koziański, Osser, Mochuczy, dr. Potocki, Ripper, J. Szwarcsztajn, Vetterli, Zatorski.

Przystapiono do klasyfikacji jeźdźców na podstawie osiągniętych wyników mierzonych chronometrem elektrycznym i trzema stopperami przy pomocy telefonu.

Wyniki te przedstawiają się jak następuje:

Nr startu	Czas jazdy w sek.	Szybkość na godz.
1) 12	129*93	138,5 klm/godz.
2) 20	139*02	129,3
3) 9	153*07	117,5
4) 10	163*81	109,8
5) 2	168*64	106,6
6) 8	180*3	99,9
7) 4	181*09	99,4
8) 7	183*90	98,0
9) 22	195*89	91,9
10) 23	197*34	91,2
11) 15	210*19	85,6
12) 3	213*47	84,3
13) 25	215*94	83,4
14) 24	226*33	79,5
15) 17	229*16	78,5
16) 18	236*08	76,2
17) 14	243*54	73,9
18) 11	263*17	68,4
19) 16	293*64	61,3
20) 21	161*03	111,7 (poza konk)
21) p. J. Ripper	185*15	97,2

Wynik odpowiadający warunkom regulaminu co do handicapu przedstawia się następująco:

Nr Start.	Zadana szybkość klm/godz.	Wykazana szybkość klm/godz.	Różnica %
2	120	106,6	11,15
3	85	84,3	11,35
23	95	91,2	7,3
7	115	98	14,75
10	120	109,8	8,50
24	90	79,5	11,7
25	100	83,4	16,5
11	100	68,4	31,6
17	100	78,5	21,5
16	75	61,3	5,78
14	100	73,9	26,1

Ustaleniem handicapu zajęła się Komisja pod przewodnictwem Komandora a składającego się z Panów:

Dr. Bukowiecki K. K. A.
 Rod. Inż. Morsztyna A. P.
 St. Dobrowolskiego A. P.
 Inż. S. Schiffnera A. P.

Przystapiono do ustalenia wyników w-g kategorii a mianowicie:

Kategoria Wyścigowa:
 Klasa D: Nr. 9 117,5 klm.godz.
 Nr. 8 99,9
 Klasa F: Nr. 12 138,5
 Nr. 20 129,3

Klasa G: Nr. 22 91,9
 Nr. 15 85,6

Kategoria Sportowa:
 Klasa B: Nr. 2 106,6
 Nr. 3 84,3
 Klasa C: Nr. 23 91,2
 Klasa D: Nr. 10 109,8
 Nr. 24 99,4
 Nr. 7 98,0
 Nr. 24 79,5
 Klasa E: Nr. 25 83,4
 Nr. 11 68,4
 Klasa F: Nr. 14 73,9
 Klasa G: Nr. 17 78,5
 Nr. 18 76,2
 Nr. 16 61,3

Olimpijada w Amsterdamie



Odsłonięcie pomnika barona de Tuyll, pierwszego prezydenta holenderskiego komite tu olimpijskiego.

Przekształcenie drużyny U. S. A.

Na podstawie wyników gier eliminacyjnych w St. Louis, Tilden wybrał na członka drużyny do walk o puchar Davis'a 16-letniego ucznia szkoły średniej Wilbur Coen'a. Coen jest najmłodszym graczem, który brał dotychczas udział w walkach o puchar. Nowy skład drużyny amerykańskiej przedstawia się jak następuje:

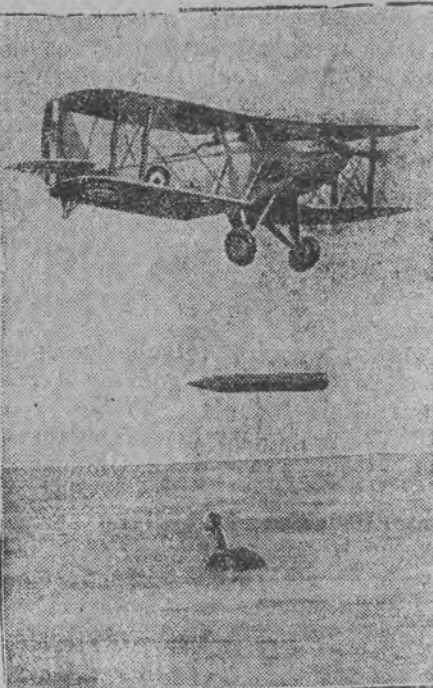
William Tilden (kapitan), John Hennessey, George Lott, junior i młody Coen. Ci ostatni zastąpili Arnolda Jonesa i Willmera Allison'a, którzy grali przeciwko Meksykowi. Jones uległ ostatnio silnej kontuzji, a Allison był w grach eliminacyjnych przez wszystkich pobity.

Ameryka walczy z Chinami od 25 do 27 maja. Po tym zwycięstwie stanie do walki ze zwycięzcą spotkania Japonia - Kanada w dniu 1 czerwca. Zwycięstwo i w tym wypadku przypadnie bezwzględnie U. S. A., która w ten sposób stanie się finalistą strefy amerykańskiej i przyjedzie do Europy, gdzie w skład drużyny wejdzie Francis Hunter, aby rozpocząć walkę z finalistą strefy europejskiej.

Drużyny zagraniczne w Polsce

W czasie Zielonych Świąt gościć będą w Polsce trzy drużyny zagraniczne: Cracovia grać będzie z jednym z lepszych zespołów I ligi wiedeńskiej, Floridsdorfer A. C., w Poznaniu Warta spotka się z czeską drużyną Pardubice, w Warszawie zaś wiedeński B. A. C. rozegra dwa mecze z Polonią i Legią.

Broń przyszłości



Samolot mryuarki angielskiej, który może nie tylko zrzucić bomby, ale i miotać torpedy.

Olimpijada w Amsterdamie



DHYAN CHAND

Najlepszy hockey'ista świata: Dhyan Chand, doskonały nastnik reprezentacji Indji.

Odwołane zawody

Wydział Gier i Dyscypliny odwołał zawody Kadimah - Hasmona — zawody o mistrzostwo kl. B, które miały się odbyć w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, o godz. 15-ej na boisku ŁKS.

Dr. med. H. Lajchter Stomatolog

Konstantynowska 9,
 telefon 49-66
 przyjmuje od 11, -5 do poł.

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!
 Wielki świąteczny program!

W roli głównej słynny tragic
 W roli upadłej kobiety

Początek o godz. 3 pp.

„Handlarka Miłością”

Dramat erotyczny w 12 wielkich aktach. (Dziewczęta z Zaułka) Dramat erotyczny w 12 wielkich aktach.

Bernard Goetzke

Aud Eggede Nissen Mady Christians

Otwarcie ogródka. Kina w ogrodzie nocz. o godz. 8.30 i 10 wiecz. W razie niepogody przedstawienia na sali.

Przemysł włókienniczy w r. 1927 rozwickał się bardzo pomyślnie

Na marginesie sprawozdania zw. przem. włókien, w państwie polskiem

W wydanem obecnie przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem sprawozdania z działalności za rok 1927 znajdujemy szereg ciekawych danych, dotyczących wielkiego przemysłu włókienniczego.

„Poprawa, która tak wyraźnie zaznaczyła się w połowie r. 1926 — czytamy na wstępie — przebiegała przez cały okres r. 1927, który w konsekwencji stał się pierwszym z lat powojennych o przebiegu spokojnym, niezakłóconym większymi wahaniami i przemianami, w które tak obfitowały lata poprzednie. Dało to możność przemysłowi skupienia się na zagadnieniach wytwórczości i stałego jej doskonalenia, organizacji zaś zśrodkowania działalności na systematycznej ocenie warunków gospodarczych i trosce o ich naprawę”.

Letotnie r. 1927 był pod wieloma względami okresem pomyślnego rozwoju włókiennictwa. Przedewszystkiem wzrost produkcji scharakteryzowany w szeregu tabeli statystycznych, zawartych w wymienionem sprawozdaniu. Wzrost pracowanych maszyn — godzin wrzecion bawełnianych wyrażał się liczbą około 5 milj. zamiast 3 milj. 895 tys., wrzecion odpadkowych 189 zamiast 175, w krosnach bawełnianych 77 zamiast 51, w wrzecionach wełnianych czesankowych 1254 zamiast 672, w wrzecionach wełnianych zgrzebnych 221 zamiast 155, w krosnach wełnianych 54 zamiast 52.

Zaznaczyć należy, że przemysł wełniany zgrzebny, a zwłaszcza w dziale krosien wełnianych wykazuje wzrost nieznaczny. Jest to jednak wynikiem tej okoliczności, że dane dla r. 1927 dotyczą mniejszej ilości zakładów, a niżeli dane z r. 1926, ponieważ kryzys gospodarczy w latach 1925—26 spowodował załamanie się i likwidację szeregu przedsiębiorstw. Poprawa jest tu jednak poważna, co w równej mierze odnosi się do przemysłu jutowego. Można więc śmiało powiedzieć, że rok 1927 był okresem niezwykle pomyślnych koniunktur dla całego włókiennictwa polskiego. Warunki gospodarcze w państwie wytworzyły możność pracowania przez wszystkie 3 dni tygodnia nietylko w okresie sezonowym, ale również i w okresie międzysezonowym, co w znacznej mierze przyczyniło się do ogólnej konsolidacji warunków.

Również i zwiększa się stale liczba zatrudnionych w przemyśle włókienniczym robotników, która w styczniu 1927 wynosiła 58 tys. 221 robotników zatrudnionych w przemyśle bawełnianym, a nastę-

pnie silnymi skokami szła naprzód, wynosząc w marcu 61872, w kwietniu 62,693, w maju 63279, w sierpniu 64,917, we wrześniu 65,922, osiągając swoje maximum w okresie między 13 a 20 listopada, kiedy dochodziła do 67 tys. W ten sam mniej więcej sposób wzrastała liczba robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle wełnianym, która z 16,911 w styczniu osiągnęła swoje maximum między 18 — 25 września, dochodząc do 20,864. W dniu 1 stycznia 1928 r. fabryki związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem zatrudniały około 97 tys. robotników, a wszystkie fabryki zrzeszone w tym związku, w krajowym związku przemysłu włókienniczego, w dużych niezrzeszonych fabrykach Łodzi, a wreszcie w fabrykach Bielska i Białogostoku — 150 tys. robotników.

Poprawa sytuacji umożliwiła poszczególnym przedsiębiorstwom zrealizowanie znacznych inwestycji. Jedne przedsiębiorstwa rozbudowały się technicznie, powiększając swą produkcję ilościowo, inne zaś przy pomocy znacznych nakładów przeprowadziły poważne inwestycje w kierunku udoskonalenia samej produkcji i uszlachetnienia wyrobów. Rok 1927 zaznaczył się po raz pierwszy bodaj od czasu wojny budową nowych przedziałów w bardzo znacznej ilości. Oczywiście wymagało to sprowadzenia nowych maszyn i urządzeń technicznych, to też

wartość przywiezionych z zagranicy dla przemysłu włókienniczego nowych maszyn wyrażała się pokaźną liczbą około 20 milj. franków.

Poprawa też odbiła się również na wzmocnionym eksporcie, który w r. 1927 wyrażał się liczbą 71,800 tys. zł., co w porównaniu z r. 1926 wykazuje 66 pr. wzrost wywozu. Wzrost eksportu jest tembardziej charakterystyczny, że włókiennictwo europejskie stopniowo wypierane jest przez przemysł amerykański oraz japoński, a nawet przemysł włókienniczy Indji Wschodnich. Są to objawy niewątpliwie niepokojące, do których dołącza się również dążenie państw rolniczych w Europie do stworzenia własnego włókiennictwa. Przykładem tych dążeń są Węgry, Rumunia i Jugosławia. W ten sposób przemysł włókienniczy w swej walce konkurencyjnej napotyka na bardzo poważne trudności, których opanowanie możliwe będzie tylko przy wydatnej pomocy rządu.

Uwagi powyższe o sytuacji przemysłu włókienniczego w r. 1927 nie prowadzą bynajmniej do wniosku, jakoby poprawa ta miała charakter stały. Przeciwnie koniec roku ubiegłego przyniósł już pewne pogorszenie koniunkturalne, które trwa nadal i stanowi główną troskę włókiennictwa polskiego.

mk.

Dwie nowe upadłości firm łódzkich

Sąd handlowy ogłosił upadłość firmy „Tkálnia Mechaniczna Zygmunt Jurakowski” i firmy „Aleksander Arndt”

Dnia 23 maja 1928 roku wpłynęło do sądu podanie pełnomocnika firmy Ferdynanda Pilcera w Katowicach, w którym załączając weksel protestowany na 10 tysięcy złotych i wyrok z tegoż wekslu, prosi o ogłoszenie upadłości Z. Jurakowskiemu.

Dnia 24 maja 1928 roku sąd okręgowy w wydziale handlowym postanowił:

Ogłosić upadłość firmie „Tkálnia Mechaniczna Zygmunta Jurakowskiego”; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 23-go stycznia r. b. tymczasowo; zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Jana Zmigrada; zamianować kuratorem upadłości adw. Kneppla; nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz współników, gdziekolwiek się one znajdują; wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wy-

konalności; odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Wpłynęło do sądu podanie pełnomocnika firmy A. M. Minc, w którym petent prosi o ogłoszenie upadłości firmie „Aleksander Arndt” i osadzenie Arndta w areszcie dla dłużników.

Sąd na posiedzeniu w tymże dniu rozstrzygnął sprawę i postanowił:

Ogłosić upadłość handlującemu Aleksandrowi Arndtowi; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 marca r. b. tymczasowo; zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Maurycego Sachsa; zamianować kuratorem upadłości adw. Neumarka i osadzić upadłego Arndta w areszcie dla dłużników i wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wykonalności.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na giełdzie warszawskiej kursy walut obcych nie uległy w dniu wczorajszym żadnej zmianie.

W Łodzi na giełdzie obracano jedynie drobnymi banknotami dolarowemi po kursie 8.89,5. W poszukiwaniu czeki na Nowy Jork, w zaoferowaniu 4 i pół, 5 i 8 procentowego listy zastawne m. Łodzi. Na rynku prywatnym przy minimalnych obrotach kurs dolara wynosił wczoraj zł. 8.89,5 w płaconiu 8.90,5 w oddawaniu. Bank Polski kupuje waluty obce po kursach niezmiłonych.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie dzień wczorajszy minął bez zmian pomijając zniżkowe odchylenia kursów niektórych akcji.

W dniu dzisiejszym tj. w sobotę zebrania giełdowe w Łodzi i w Warszawie nie odbędą się, tak, że następne zebrania będą miały miejsce we wtorek dn. 29 bm.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.89

CZEKI

Belgia 124.42
Holandia 359.80
Londyn 43.52 i trzy czwarte
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.10
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.82
Wiedeń 125.43
Włochy 46.98

AKCJE

Bank Dyskontowy 133.—, 134.—
Bank Polski 179.—, 182.—, 181.50
Bank Zarobkowy 87.25, 87.75
Bank Handlowy 117.—
Bank Przem. 107.—
Elektryczność 87.—
Firley 70.50, 70.—
Wysoka 168.—
Nobel 35.—
Ostrowieckie seria B 129.—, 130.—
II em. 118.—, 117.—, 118.—
Pocisk 11.75
Starachowice 62.—, 63.—, 62.75
Zawiercie 30.50, 30.10, 30.50
Haberbusch 225.—, 226.—
Spiess 162.50
Siła i Światło 182.—, 184.—
Cukier 73.—

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1828 Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od wtorku, dn. 22 do poniedziałku
dn. 28 maja 1928 r. włącznie.

Dla dorosłych:

**Bogowie,
Ludzie,
Zwierzęta...**

Dla młodzieży:

PAT i PATACHON

w filmie p. t. „Tancerczka”

W poczekalniach kina codziennie
do godz. 22 audycje radiofonijne

Węgiel 100.—, 101.—
Modrzejów 48.50
Parowozy 50.—, 51.—, II em. 49.—
Rudzi 34.—
Ursus 10.75
Borkowski 16.75
Pustelnik 30.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 84.—, 83.75
Kolejowa 104.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konwersyjna kol. 62.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 80.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.—, 53.75
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 76.75
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 59.60, 59.75
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 55.—

Organizacja agentów handlowych

Zawodowy związek chrześcijańskich pracowników handlowych w Krakowie, ul. Smoleńska 19, zawiadamia kupców i przemysłowców, że przy Z.Z.Ch.P.H. utworzona została „Sekcja zastępców i agentów handl. przemysł.” Sekcja prowadzi biuro pośrednictwa pracy, mając jako członków, siły zawodowo wyszkolone, dobrze wprowadzone. Zlecenia firm wykonuje natychmiast. Adres: „Sekcja zastępców. Kraków”. Skrytka pocztowa 284. Sekretarz urzęduje od 17 do 19.30, ul. Smoleńska 19.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku 22 maja do poniedziałku 28 maja włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wyśmienita współczesna komedia p. t.

Rozwiódźmy się

W rolach głównych:

VIVIAN GIBSON

filuterna gwiazda filmowa, ulubienica tłumów

i MAKS LANDA

Obraz ilustruje dąbrowa orkiestra salonowa

ANONSI! Następnym program

Za Kulisami Kabaretu

(Noc zemsty)

W rolach głównych: Marcela Albani

Sandra Milowanow, Werner Kraus

Karol Vanel i inni.

Początek w dni powszednie o g.

4-ej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g.

2.30 po południu

Na 1-szy seans w dni powaz. oprócz

sebat od 4 do 5, w soboty, niedz.

i święta od 2.30 do 5.30 ceny miejsc

po 75 i 50 gr.

Teatr lit.-art.



w ogrodzie
Cegielniana
Nr. 16.

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca

Ul. Cegielniana Nr. 16.

Dziś i dni następnych!

Występy ulubieńca Łodzi Czesława Skoniecznego

Program Nr. 20 p. t.

ZACZYNAMY!

Wielkie galabryki wiosenne w 14 częściach pióra L. Starskiego, Toma, Nela, Własta, Cybulskiego i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, Katuszka, Karasińskiego, Petersburskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Lili Rostańska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bołcio Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowostelski, Stanisław Sieniński i Czesław Skonieczny, oraz zespół baletowy w składzie: Marysi Bargielskiej, Jadwigi Brauman, Zofji Liszewskiej, Klary Palczyńskiej, Aldony Sozonowiczówny, Reginy Zmijewskiej i Heleny Zukowskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugeniuszem Wojnarem na czele.

1) Zaczynamy; 2) Luksusowy pociąg; 3) Sielanka; 4) Ten krakowiak; 5) Wróć walczyku; 6) Prezent dla Fonsia; 7) Majówka w Rudzie-Pabjanickiej;

8) Rozbity kalamarz; 9) Kwiatarka; 10) Gobein; 11) Cwiczenia wojskowe; 12) Ja amantów muszę mieć trzech; 13) Jesteśmy już w ogródku!

Zapowiadają: Walery Jastrzębiec, Bołcio Kamiński i inni. — Reżyserował: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński

Koncertmistrz: W. Lidauer. — Baletmistrz: E. Wojnar. — Dekoracje: S. Frasiaka. — Letnia scena pod dachem zabezpieczona od deszczu udekorowana przez art. mal. St. Frasiaka. — Przy teatrze pierwszorzędny bufet i kawiarnia. — Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz. — W niedziele i święta — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

— Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-ej po południu.

POLSKA

jest 25 zrzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, nie-doścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'A

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Jen. Prze. Teofil Marzec, Warszawa, Marszałkowska 89, Mazowiecka 5.

ZAKOPANE

PENSJONAT „ELDORADO“ ul. Piłsudskiego

pod zarządem Bronisławy Konowej

Położony w lesie, zdala od kurzu, poleca komfortowo urządzone pokoje z bieżącą zimną i ciepłą wodą, balkony w każdym pokoju, tarasy. Początek sezonu letniego 1-go czerwca.

FOTOGRAFUJĄ SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów“ Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Geny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	zł. 2
6 Pocztówek	refusowanych cała figura	„ 3
6 Fotografii	gabinetowych cała figura	„ 10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„ 10

UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła. Od pp. Amatorów przyjmuje się klisze do retuszu.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie

Eug. Jaszuskiej-Zeligmanowej

ul. Południowa 18. Tel. 68 82.

Zgłoszenia nowych uczennic przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10 do 12 i od godz. 5-7 wiecz.

Egzaminy wstępne odbędą się systemem lekcyjnym od 30 maja i od 21 czerwca r. b.

Przy gimnazjum Dom Milusińskich prowadzony systemem prof. Montessori. 4863-4

Ważne dla p.p. przedsiębiorców budowlanych

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż najstarsza i najbliższa w mieście

CEGIELNIA

(dawn Baumgolda)

obecnie p.f. „Cegielnia Bałuty“ została uruchomiona. Sp. z o.o.

WYRÓB: Cegły ręczne i maszynowe.

Adres: Głowackiego № 20.

(róg Brzezińskiej 100, dojazd tramwajem Nr. 1).

Letnie mieszkanie

? pokoje z kuchnią i pokojem pojedynczym do wynajęcia niedrogo. Koluski-Zakowice, pod lasem. Wiadomość: Łódź, ul. Wysoka 35, a gospodarza. 5081-2

KURSY KOSMETYCZNE

ANNA RYDEL Cegielniana 19 m. 8, tel. 69-92 Masaż, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Kursy odbywają się pod kierown. lekarzy. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Poszukiwany jest pokój

(bez mebli) słoneczny, suchy i ciepły z wodą i światłem. Wejście niekrepujące. Oferty pod „L. G.“ do admin. „Głosu Polsk.“ 5097-5

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletki, sukienki, ubranka, szpilki, zęby oraz bieliznę dziecięcą. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Szyk Dziecięcy N.-Cegielniana 5.

DR. MED. RAPEPORT

Pr. Narutowicza 25 Dzielna telefon 44-10 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Świąteczna

sprzedaż!

Dziennie nadchodzą świeżo koszule i krawaty

Koszule zefirowe z 2 kołn. 18.50, 17.50, 15.75, 10.90

Koszule popelinowe 28.—, 27.—, 24.—

Kolnierze najlepszej marki 1.75, 1.50, 1.20

Krawaty w cudownych odmianach od 1.90 do 15.50

Kąpielowe paleta kostjumy, przedśrodek, różniki w wielkim wyborze

Pepege 3000 par obuwia letniego od 3.50 do 12.50

Bielizna damska ostatnie nowości: koszulki, reformy, hałki, koszulki nocnych i t. p. nadeszły

Juljusz Rozner

Piotrkowska 98 i 160

Nowo-otworzony przy ul. NARUTOWICZA № 44 ZAKŁAD KOSZYKARSKI

M. Chmielewskiego

Poleca ze składu bogaty wybór: mebli trzcinowych, koszy podręcznych i fabrycznych w najrozmaitszych wielkościach, oraz wszelkie inne wyroby koszykarskie.

Przyjmuje również obstalunki na wyżej wyszczególnione przedmioty, po cenach — wysoce konkurencyjnych. —

Gimnazjum Męskie

L. SZAKINA

w Łodzi, Piotrkowska № 18.

Zgłoszenia nowowstępujących uczniów przyjmuje kancelaria gimnazjum od godz. 10 do 12. 5092-3

Od stóp



do głów

Jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudności życia codziennego. Noście obcaszki gumowe BERSONA! Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.

Instytucja Finansowa

poszukuje lokalu,

składającego się z 5 lub więcej pokoi przy ul. Piotrkowskiej w okolicy od Cegielnianej do Placu Wolności. Oferty do admin. „Głosu“ sub „Instytucja Finansowa“. Pośrednicy pożądan. 1119-2

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANIE itp.

używaj tylko



„SAPO MENTHOL MATULI“

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA“

Wytwórca: Eugenjusz Matula.

Fabryka Srodków Leczniczych w Krakowie

W sobotę i niedzielę, dn. 26 i 27 maja 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 21-ej.

064-2 Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P

Kupię ZBIORNIKI ŻELAZNE

6.20x3.—x1.40 na 26 mtr., kub. wody
4.—x3.—x1.80 na 21 „ „ „
6.—x3.—x1.50 na 27 „ „ „
oraz na 35 do 50 mtr. kub.

i 2 pompy centryfugalne

z motorem elektrycznym 380 volt po 80 mtr. kub. na godz. wody, 3 Atmosfery ciśnienia; Oferty sub „Zbiornik“ do „Głosu“ 100-3

Dr. med. Rózaner

Dzielnia 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową.

Dla Pań od 5-5pp.

Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Doktor Klinger

Choroby weneryczne i moczopłciowe

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań

od 6-8 dla Penów

W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-82.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Doktor H. Wołkowyski

Zachodnia 57

(Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8

w niedziele i święta od 11-1.

Dla pań od 4-5.30

Oddzielna poczekalnia

Meble

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją, sypialnie, stolowe, pokoi

męskich, szafy, łóżka, stoły, krzesła, lustra, oraz wszelkie meble wysyłane leżaki, otomany, klubowe

solidnej roboty na dogodnych warunkach poleca

Zakład stolarsko-tapierski

W. Prządziński

Piotrkowska 108.

Ogłoszenia drobne

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

Sz. Zielonki, ul. Wschodnia 68/70.

przyjmuje uczniów do klas wstępnych A B C i przysposabia gruntownie do szkół średnich, z szczególnym uwzględnieniem przedmiotów judaistycznych i języka hebrajskiego. Wpisy przyjmują kancelaria codziennie między 9-5.

Czesne przystępne! 5086-4

AI NA WYPŁATE!

Białe towary. Purpur. Materacowe. Obrusy. Ręczniki. Koldry. Kapy. Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki.

Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4245-15

AI NA WYPŁATE!

Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręcznie malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perekli. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

4245-15

MASZYNA

męska pierścieniowa „Singer“ do sprzedania. Gdańska 168, Goszczyński.

5105-1

PIANINO

tub fortepian Bechsteina, Blüthnera ewent. innej dobrej marki okazjonalnie kupię. Oferty sub „Okazja“ do „Głosu“

54-3-5

POKÓJ SŁONECZNY

do wynajęcia. Lipowa 25 m. 12. 0-1

W SRÓDBOROWIE

(przyst. kol. za Otwockiem) w pięknym sosnowym lesie w nowoczesnym gmachu. Pensjonat „Sródborowianka“ komfort. wygody, djeta. Wiadomość Podmiejska 1—Sródborów. 4968-10

PRZYBLĄKAŁ SIĘ

piesek czarny podpalany, z obciętem uszkami i ogonkiem, z obrózką na szyi. Ul. Rokicińska № 12, m. 67. Il-gie piętro, W. Matczak. 5045-3

POTRZEBNA

samodzielna skrzynka na węgl. Braun i Hurewicz, Sienkiewicza 3/5. 113-1

KUCHARKA

na wieś potrzebna. Wymagane świadectwa, znakomite gotowanie. Marzyńska, Piotrkowska 175. 5106-1

MOJESZ GOLDENBERG

zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5032-5

LILI MARKOWICZÓWNA

uczenica 4-ej kl. szkoły p. Prysewiczówny zgubiła matrykulę. 5040-5

DURSKIEMU STEFANO WI

r. 1906 skradziono kartę z komisji p. borowej № 76.XIV, świadectwo z D. O. K. № 1590, tymczasowy dowód osobisty. 5057-5

ZAGINEŁO

świadectwo dojrzałości na imię Mieczysława Koltońskiego, wydane przez 8-10 kl. Gimnazjum Realne w Łodzi. 513 0.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy i szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za zagranicznych o 100 procent drożej.